Nr. 188. Niedziela, 18 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

XVIII. SIERPNIA.

Dzień urodzin Najmiłościwszego Cesarza i Króla, stał się dla ludów potężnej Monarchii Habsburskiej dorocznem, radosnem świętem narodowem. Różne językiem, wyznaniem, tradycyami dziejowemi — ale wspólne sobie poczuciem przynależności państwowej i przedewszystkiem tym najpotężniejszym z przepotężnych węzłów: miłością i czcią bezgraniczną dla dobrotliwego i umiłowanego Władcy, niosą Mu one w tym dniu w dani najgoretsze uczucia wiernopoddańcze, zapewnienia najszczerszego przywiązania i wierności, oraz cichą i gorącą modlitwę do Przedwiecznego, aby w pełni szczęścia w jak najdłuższe lata zachował Najjaśniejszego Pana ku dobru Państwa i jego ludów, aby w sławie i powodzeniu utrzymywał Najdostojniejszą Rodzinę Cesarską a starożytny Tron Habsburgów otaczał po wieki potęgą i chwałą!

Uczucia te i życzenia płyną z głębi serca, bo jak długie i szerokie są dzierżawy Habsburgów: wszystkich, zarówno małych jak wielkich, zarówno jednostki jak społeczeństwa i ludy całe, jeden, ogólny przejmuje podziw dla Najmiłościwszego Monarchy, jedna bezgraniczna łączy wdzięczność dla Niego: podziw dla Jego wielkich cnót i wielkiej mądrości monarszej — wdzięczność za niezliczone i nieocenione łaski, któremi Państwo całe i pojedyncze jego obsypał dzielnice. Dziejopis określi kiedyś umiejętnie doniosłość dla Państwa, dla Tronu, dla całego świata, tego świetnego Panowania, któremu tak nie wiele już ogniw brakuje do pełnego łańcucha półwiekowej pracy, bogatej w sławę i owoce. Współczesność nie rozumuje, lecz odbierając codziennie tyle dowodów przedziwnej mądrości, dobroci i łaskawości Najjaśniejszego Pana, tyle dowodów Jego troskliwości o dobro i szczęście poddanych, Jego serca dla biednych i maluczkich, Jego opieki nad przemysłem i sztuką, a życzliwości dla wszystkiego co dobre, co rozumne, co szlachetne i piękne: z miłości i z uwielbienia ludów wije Mu wieniec niespożytej sławy u swoich i obcych.

A w szczególności już dla naszego kraju jest dzień urodzin Monarchy dniem wzniosłej uroczystości. Pod troskliwem przecież okiem Najjaśniejszego Pana i dzięki Jego szczodrej i przemożnej łasce, ten kraj nasz skupił swe siły, zmężniał i dojrzał; w Najjaśniejszym Panu znalazły potrzeby i interesa nasze najłaskawszego Opiekuna i Rzecznika, narodowość zaś nasza najmiłościwszego Protektora, a rok za rokiem co raz nowe przynosi nam dowody zaufania i łaski Monarchy. Węzeł wierności niezachwianej i niezgłębionej wdzięczności, zespolił też nas nierozerwanie z Tronem i z Osobą Najmiłościwszego Cesarza i Króla, tego najłaskawszego Ojca naszego kraju. Wszak niedawno — podczas tyle pamiętnej i tyle drogiej dla nas bytności Najjaśniejszego Pana w Galicyi w roku zeszłym, w czasie Wystawy krajowej, słyszeliśmy z ust Jego własnych słowa, złotemi w sercach naszych wyryte głoskami: „Tutaj wszyscy tak dobrze się rozumiemy a zawsze na siebie liczyć możemy“ i: „w kraju tym uwzględnienie narodowych właściwości i uszanowanie historycznych tradycyj tylko jeszcze zacieśniły węzeł pomiędzy nim a Państwem....“

To też jutro, w dniu urodzin Najjaśniejszego Pana, gdy życzenia dla Niego znowu połączą świeżem ogniwem Tron z ludami, gdy staną się nową spójnią między rozmaitymi narodami, poddanymi jednemu berłu przesławnej Habsburgów Dynastyi, z kraju naszego popłyną w Niebiosa gorące modlitwy z błagalną prośbą do Boga o błogosławieństwo dla ukochanego Władcy, dla Jego Najdostojniejszej Rodziny i Tronu!

Wybory do Sejmu.

W sprawie wyborów do Sejmu z miasta Lwowa odbyła się we wtorek u p. prezydenta Mochnackiego poufna narada, w której wzięli udział mianowani przez centralny komitet wyborczy mężowie zaufania pp. dr. Goldman, dr. Marchwicki i Zima. Na podstawie uchwały powziętej na tej naradzie, zwołał p. prezydent na wczoraj wieczorem zebranie pp. radnych miasta Lwowa. Na zebraniu tem po ożywionej dyskusyi wybrano dwunastu członków, którzy mają ułożyć listę komitetu wyborczego dla miasta Lwowa i listę tę przedłożyć walnemu zgromadzeniu wyborców, które zwołane zostaną w jednym z najbliższych dni, prawdopodobnie na 19 b. m. wieczorem.

Lwowska Izba rękodzielnicza na posiedzeniu odbytem w poniedziałek, uchwaliła jednogłośnie popierać przy wyborach do Sejmu dotychczasowych posłów z miasta Lwowa, a to pp. dr. Goldmana, Michalskiego, Romanowicza i dr. Smolkę. Izba wybrała komitet z 11 osób dla przeprowadzenia przygotowawczych prac do wyborów.

Wezwani przez krajowy komitet centralny do wdrożenia przygotowawczych czynności dla wyboru posła do Sejmu krajowego z kuryi wielkiej własności ziemskiej obwodu lwowskiego, zwołują pp. Dawid Abrahamowicz i ks. Feliks Zabłocki poufne zebranie wyborców z tej kuryi na wtorek dnia 20 sierpnia b. r. o godzinie 4 po południu w lokalu Rady powiatowej lwowskiej (przy ul. Pańskiej l. 21 I. piętro). Na tem zebraniu złoży sprawozdanie ze swoich czynności poselskich dotychczasowy poseł Dawid Abrahamowicz, i będzie także dokonany wybór delegata na krajowy zjazd przedwyborczy, który ma odbyć się we Lwowie 22 b. m.

Pp. Dawid Abrahamowicz, ks. Feliks Zabłocki i Teofil Merunowicz, wezwani przez krajowy komitet centralny do utworzenia w powiecie lwowskim miejscowego komitetu do przygotowawczych czynności dla wyboru posła do Sejmu krajowego z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, zwołują zgromadzenie, które zajmie się ustanowieniem powiatowego komitetu przedwyborczego, tudzież wyborem delegata na krajowy zjazd przedwyborczy. Jeżeli zgromadzenie tego zażąda, złoży na niem sprawozdanie ze swoich czynności poselskich dotychczasowy poseł z gmin wiejskich powiatu lwowskiego, Teofil Merunowicz. Zgromadzenie odbędzie się we wtorek, dnia 20 sierpnia 1895 o godzinie 11 przed południem we Lwowie, w lokalu Rady powiatowej.

Zjazd delegatów ze wszystkich kuryj wyborczych Galicyi zachodniej odbędzie się w Krakowie dnia 31 sierpnia br. o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej l. 8. Na zjazd ten wszystkie lokalne komitety wyborcze mają wysłać swoich delegatów. Na porządku dziennym obrad zjazdu delegatów będzie: 1) Wybór pięciu członków do komitetu centralnego (uchwała sejmowego Koła polskiego § 9). 2) Dyskusya o sytuacyi wyborczej w zachodniej Galicyi.

KORESPONDENCYE

Poznań, 14 sierpnia.

(Bolesna sprawa. — Ś. p. ks. Edmund Radziwiłł. — Archidyecezya gnieźnieńsko-poznańska. — Z wystawy. — Teatr miejski. — Ks. Arcybiskup Stablewski. — *Posener Ztg.* o stosunkach w Galicyi).

W rzędzie mężów ostatniego okresu, których nazwiska przechowuje nasze społeczeństwo w żywej i wdzięcznej pamięci, zajmuje poczesne miejsce zmarły przed kilkoma laty ś. p. Ignacy Łyskowski. Osiadły w Prusach zachodnich w majątku dziedzicznym Mileszewy, był wzorem obywatela miłującego gorąco ojczystą ziemię i pracującego wytrwale dla dobra społeczeństwa. Brał gorliwy udział w życiu publicznem, w którem bywał niekiedy wyrocznią, uczynił niezmiernie wiele dla podniesienia ludu przez wydawanie popularnych książeczek, zakładanie czytelni i towarzystw rolniczych i on to jeden z pierwszych dał inicyatywę do wprowadzenie w życie „sejmików toruńskich.“ Był to idealny typ ziemianina polskiego, niestrudzony w przestrzeganiu przed niebezpieczeństwami grożącemi żywiołowi polskiemu ze strony polujących na naszą ziemię i w upominaniu, aby

---

105)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

Topiel pozwolił mu się wygadać dowoli; znał już na pamięć te wszystkie tyrady i utyskiwania na świat, ludzi, kraj, społeczeństwo, opinię, która nie była warta złamanego szeląga, bo się nie poznawała na obywatelskich uczuciach, poświęceniu, zdolnościach i charakterze takiego człowieka.

Nie zaprzeczał, nie potakiwał, palił swoje cygaro w milczeniu i przypatrywał się błękitnawym kółkom, które co chwila z ust wypuszczał.

Niekiedy tylko zmrużał jedno oko i skrzywiał usta ironicznym uśmiechem, gdy baron się odgrażał, że sprzeda wszystko za psie pieniądze i wyniesie się zagranicę, bo ma dość już tego wszystkiego!...

— Nie warto tu nic robić!... ciemnota, barbarzyństwo, zawiść tylko, *homo homini lupus*.... Spróbuję jeszcze ostatni raz, a potem poły ucinam i uciekam!...

W gruncie nie przyznawał się, o co mu szło tak bardzo, ale Topiel się domyślał, że nowym powodem tego rozgoryczenia i zniechęcenia była sprawa czysto osobistej ambicyi pana barona.

Chodziło o kandydaturę na członka zarządu w Towarzystwie melioracyi, z którego raz już, niby-to dobrowolnie, ustąpić musiał po awanturze ze starym Orszą, który mu sobkowstwo i interesowność publicznie, na zgromadzeniu przedwyborczem, w gronie obywatelstwa zarzucił.

Teraz, po kilku latach, przyszła mu znowu ochota zdobycia sobie zaszczytnego mandatu i stanowiska, ale przyszła w najniestosowniejszą chwilę, bo właśnie wtedy, gdy rozpoczęswszy proces o rodzinny spadek po Krokowskiej, bardziej niż kiedykolwiek podkopywał swoją popularność i naraził się tej samej opinii publicznej, od której wymagał dowodu zaufania i mandatu do przedstawicielstwa poważnej warstwy społecznej w instytucyi, popierającej najżywotniejsze finansowe i ekonomiczne interesa kraju.

Pomimo najgoretszej agitacyi, z kandydaturą stało krucho.

Ponowny wybór jego był więcej niż problematycznym, ale owe przewidywane trudności tembardziej drażniły jego ambicyę i zarozumiałe dążenia zdobycia, na przekór swoim przeciwnikom, utraconej już raz pozycyi.

Pragnął za jakąkolwiek cenę postawić na swojem i wcisnąć się choćby przemocą tam właśnie, gdzie go sobie wcale widzieć nie życzono.

Na razie zajmowało go to więcej nawet od wszystkiego, niepokoiło, rozdrażniało, gryzło i podniecało gorączkowo.

— A jednak, ja im pokażę, że mnie muszą wybrać! — odgrażał się w rozmowach na cztery oczy z żoną, która spoglądała na niego zawsze z tą mieszaniną zachwytu, głębokiej wiary, adoracyi i zalęknienia.

Ona jedna ślepo ufała mu i przekonaną była o szczerości jego frazesów, podziwiała jego energię, wierzyła w jego nadzwyczajne zdolności i uważała go za wzór człowieka publicznego; przebaczała mu jego opryskliwość, arbitralność, despotyzm domowy i rodzinny, pragnęła go widzieć na wybitnem stanowisku i otworzyć mu jak najszersze pole działania.

W zaślepieniu tem, w jakiem na swoją rękę, po za plecami męża, próbowała pomagać jego interesom, było nieraz coś tragikomicznego, co rozbudzało litością albo śmiechem wobec wysiłków jej przekonania świata i ludzi, że się na nim nie poznają i opacznie słowa małżonka, jak i czyny jego tłómaczą.

Nauczyła się od niego skarżyć na losy, które ich prześladują, na fatalność, która najzacniejszym ich intencyom przeszkadza, na intrygi, które paraliżują działalność i dążenia ich do dobrego nie dla siebie, ale dla drugich — i wikłała się w sofizmatach, powtarzanych z kobiecą nielogicznością.

Do kółka najzaufańszych powierników należał i Topiel, z którym baronowa prowadziła konszachty po każdej wizycie jego u męża i czatowała na niego w przedpokoju, na schodach, nawet na ulicy, by przed nim wynurzać swoje troski i zasięgać rad rozmaitych, oraz informacyj.

— Pan mecenas jesteś naszym zbawicielem, naszym sternikiem, naszą opoką! — zapewniała go z egzaltacyą, przesadzając w pochlebstwach, którym on wszelako niewiele dowierzał, a których zwykle słuchał z miną znudzoną i lekceważącą.

W dniu swojego powrotu z Petersburga, spotkał ją w bramie kamienicznej właśnie w chwili, gdy zajechał przed dom, by baronowi zdać sprawę ze swojej misyi.

Zatrzymała go, przyparła do ściany i przez pół godziny opowiadała o nowem zmartwieniu, które ją gnębiło.

Chodziło tym razem o.... Jędrusia, nie o męża.

— Ach, mecenasie, mecenasie! — biadała prawie ze łzami w głosie — coś jest, coś wisi w powietrzu!... Mam najgorsze przeczucia, mecenasie!... Od kilku tygodni nasz Jędruś chodzi, jak Piotrowin: schódł, pożółkł, osowiał, zdenerwowany, zmieniony do niepoznania! Nie mogłam z niego nic wydobyć, ale serce matki mi powiada, że coś się stało!... Mój mąż zajęty swoimi kłopotami — ach! on, biedaczysko, ma ich zawsze tak dużo! — nie uważa tego, ale ja widzę, ja widzę... oko matki się nie myli. Radź, mecenasie, wybadaj Jędrusia, ratuj nam syna!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

nigdy ani jednego zagona polskiego nie oddawać w ręce obce. Uważałem za potrzebne powiedzieć słów kilka o osobistości ś. p. Łyskowskiego z okazyi wypadku, który wywarł w Księstwie i w Prusach zachodnich ogromnie bolesne wrażenie i wywołał powszechne oburzenie.

S. p. Łyskowski wyposażywszy dostatnio wszystkie swe córki, pozostawił im jeszcze w spadku wyżej wzmiankowany majątek Mileszewy. Od dawna już komisya kolonizacyjna robiła starania, aby nabyć ten majątek — wszystkie jednak jej zabiegi rozbijały się o klauzulę testamentową postanawiającą wyraźnie, że Mileszewy nie mogą być nigdy sprzedane Niemcowi, ani komisyi kolonizacyjnej. Ucieknięto się tedy do podstępu. Niejaki Stark, agent komisyi kolonizacyjnej podsunął jako kupca pewnego Polaka, nieposiadającego zresztą żadnego majątku, Wł. Parczewskiego. Ten szybko dobił targu i niemal w tej samej godzinie odsprzedał Mileszawy Starkowi, otrzymawszy za fatygę kilkanaście tysięcy marek, p. Stark zaś odstąpił od ręki nabyty majątek komisyi kolonizacyjnej. Cała transakcya odbyła się z takim pospiechem i w takiej tajemnicy, iż dowiedziano się o niej gdy już było po wszystkiem. Mileszewy przeszły w ręce komisyi pomimo, że nie brakło na nie amatorów polskich, pomimo, że chciano je nabyć celem rozparcelowania pomiędzy włościan miejscowych. Lecz tu była dla spadkobierców decydującą suma zaofiarowana przez obcych. Ze strony polskiej dawano mniej o 30.000 marek. Podobno mają być jeszcze pewne widoki naprawienia złego przez obalenie kontraktu kupna i sprzedaży, do czego, jak słychać przechylają się także spadkobierczynie, względnie ich pełnomocnicy pod naciskiem oburzonej w najwyższym stopniu opinii publicznej. Oto jedna z córek ś. p. Ignacego Łyskowskiego wdowa po Skrzydlewskim umarła przed rokiem, zostawiając córeczkę, nad którą opiekę ma sąd w Strzelnie. Sądowi temu doniesiono o sprzedaży Mileszew z tem nadmieniem, że taksa sądowa tego majątku wynosi 404 tysięcy marek, gdy tymczasem sprzedano go tylko za 340 tysięcy marek. Stała się tedy krzywda sierocie, którą matka w testamencie zrobiła swoją sukcesorką. Niewiadomo wszakże, czy sąd opiekuńczy znajdzie w takiem przestawieniu rzeczy podstawę do obalenia kontraktu i czy to wogóle dałoby się tak łatwo uskutecznić.

Śmieć księcia Edmunda księdza Radziwiłła, osobistości niegdyś w Księstwie bardzo popularnej okryła głębokim smutkiem licznych tutaj jego przyjaciół i wielbicieli.

Wybitną cechą charakteru tego skromnego kapłana było nieograniczone miłosierdzie, które niestety częstokroć niegodnie wyzyskiwano. Kto udał się do niego z prośbą o pomoc, wsparcie, mógł być pewnym, że nie dozna zawodu. Od r. 1874 do 1881 piastował mandat poselski do parlamentu niemieckiego z okręgu wyborczego bytomsko-tarnowskiego na Szląsku. Po ukończeniu kadencyi parlamentarnej, mimo próśb i nalegań wyborców, już nadal mandatu nie przyjął. Należał do stronnictwa centrum, a podczas walki kościelnej, nie oglądając się na żadne związki pokrewieństwa, energicznie bronił na mównicy i piórem praw Kościoła. Jego to w pewnej mierze jest zasługą, iż wśród katolików niemieckich, zniknęło wiele przesądów w obec Polaków i nastąpiło pewne porozumienie między centrum a Kołem polskiem. Odebrawszy cudzoziemskie wykształcenie i nie władając z tego powodu zupełnie poprawnie językiem polskim, artykuły i dzieła swe ogłaszał w języku niemieckim. Gdy przed ośmioma laty opróżnioną została stolica biskupia we Wrocławiu, ks. Edmunda wymieniano głośno jako najpoważniejszego na nią kandydata. Koła dworskie w Berlinie i kurya chętnie byłyby widziały skromnego wikarego z Ostrowa księciem biskupem wrocławskim, lecz oparł się temu stanowczo ks. Bismarck i wola wszechwładnego jeszcze podówczas kanclerza zwyciężyła. Przed kilkoma laty dotknięty uporczywą chorobą wstąpił do zakonu Benedyktynów w Beuron i jako mnich dokonał świątobliwego żywota. Zmarły był synem księcia Bogusława Radziwiłła, a wnukiem ks. Antoniego, który pojął był za żonę księżniczkę pruską Ludwikę i przez lat kilka sprawował godność namiestnika w W. księstwie Poznańskiem. Jeden z braci ś. p. ks. Edmunda jest członkiem zakonu OO. Jezuitów, siostra Jadwiga zakonnicą, drugi brat zaś książę Ferdynand od wielu lat posłem w parlamencie niemieckim i zarazem prezesem Koła polskiego.

Według urzędowej statystyki kościelnej, poznańska kapituła metropolitalna składa się z 10 członków, nadto jest w archwidyecezyi poznańskiej czterech kanoników honorowych. Seminaryum poznańskie liczy 83 alumnów. Archidyecezya gnieznieńska liczy 17 dekanatów, 208 kościołów parafialnych, 32 kościołów filialnych i sukkursalnych, 37 altaryów, 54 publicznych kaplic, 218 duchownych, 32 kleryków i 369.014 dusz; archidyecezya poznańska liczy 25 dekanatów, 340 kościołów parafialnych, 204 filialnych i sukkursalnych, 72 kaplic publicznych, 67 altaryów, 450 duchownych, 83 kleryków i 821.271 dusz. Kapituła tumska w Gnieznie liczy 6 członków.

Na wystawie panuje ciągle ruch ożywiony, zwłaszcza, że pogoda dopisuje. W ubiegłym tygodniu w pawilonie sztuk pięknych wystawiono nową seryę obrazów różnych mistrzów z Berlina, Drezna, Lipska Monachium, Królewca, Weimaru, Lubeki, Düsseldorfu i Hamburga. Są także płótna z krolewskiej, narodowej galeryi obrazów z Berlina. Odpowiednio do ducha dzisiejszego malarstwa niemieckiego obrazy, apoteozujące dzieje Brandenburgii w ogóle, a czyny bohaterskie armii pruskiej w szczególności, mianowicie w epizodach z wojny francusko-pruskiej, zajmują wybitne miejsce, chociaż nie braknie obrazów i z innych, różnych dziedzin. Jest nawet obraz olejny, traktujący kolonialną politykę Niemiec w Afryce, a przedstawiący 20 sztuk trofeów i zdobytych broni przez majora Weismana na czarnym nieprzyjacielu. Obrazy są przeważnie olejne; mało jest akwarel, rysunków i rycin. Zresztą obok znacznej liczby cennych dzieł, napotykamy na wystawie wiele prac, pozbawionych wszelkich zalet i zbliżających się do tandety.

Niedawno musiano rozpocząć przebudowę teatru miejskiego, chociaż tenże został wzniesiony dopiero przed kilkunastu laty. Z funduszów miejskich przeznaczono na restauracyę 43.810 marek. W teatrze tym subwencyonowanym przez rząd i miasto, nie wolno grać ani spiewać w języku polskim.

Ks. Arcybiskup Stablewski wrócił dzisiaj w towarzystwie swojego gościa prałata ks. Chotkowskiego z letniego mieszkania w Krobii i w krótce uda się do Fuldy na doroczną konferencyę episkopatu pruskiego.

Tutejsza *Posener Ztg.* znana ze swoich antypatyi do Polaków, umieszcza szereg artykułów „o stosunkach w Galicyi“ posługując się w tej mierze najgorszego gatunku materyałem Chęć zohydzenia Galicyi przebija w każdym wierszu.

Sprawy bułgarskie.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Sofii: Z największem prawdopodobieństwem można przypuścić, iż dni politycznych wzruszeń i nieprzewidzianych wstrząśnień przeminęły na długo dla Bułgaryi. Rozmaite wewnętrzne przesilenia nie są wprawdzie wykluczone, ale można być pewnym, iż zwrócono już je na spokojniejsze tory. Dalszy polityczny rozwój odbywać się będzie w kierunku raz obranym.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają bardzo obszerne sprawozdania z rewii wojskowej odbytej przed księciem dnia 14 b. m. Wojska, których postawa była bez zarzutu, mogą rywalizować z pewnością z najlepszemi wojskami Europy. Szczególnie kawalerya tak co do uzbrojenia, jak i co do sprężystej postawy, przedstawiała się wybornie. W defiladzie wzięły udział: trzy pułki piechoty, pułk kawaleryi, pułk pionierów i skombinowany pułk artyleryi, wreszcie szwadron kawaleryi gwardyjskiej i oddział welocypedystów. Wojska kilkakrotnie przedefilowały przed księciem, który stał na wzgórzu otoczony świetnym orszakiem i za każdym razem wydawały okrzyki: „Niech żyje książę!“

Podczas bankietu oficerskiego, w którym wzięli udział ministrowie, wzniósł komendant pułku gwardyjskiego toast na cześć księcia. Jeżeli zajdzie potrzeba — rzekł pułkownik — pułk złoży dowód swej wierności dla księcia. Pułk, jak całe wojsko przeleje radośnie krew za księcia. Książę odpowiedział iż pewnym jest wierności swego wojska, zna jego uczucia i karność i wie, iż jeśli do wojska zaapeluje, liczyć na nie może. Po bankiecie obnosili oficerowie księcia na ramionach.

Jeden z członków stronnictwa rządowego miał rozmowę z korespondentem *Neue fr. Presse* i oświadczył mu:

„Po powrocie z Petersburga złożyła deputacya szczegółowe sprawozdanie ze swej misyi, a z niego wynika, że przyjęcie deputacyi w Petersburgu było bardzo zadowalniające. Ważną jest okoliczność, że każdy członek deputacyi występował jako reprezentant interesów bułgarskich, a osobę księcia uważał za przedstawiciela bułgarskiej niepodległości. Praca deputacyi miała charakter dyplomatyczny. Nie było właściwych rokowań, tylko luźne rozmowy, wyrażanie opinij i uprzejma wymiana życzeń. Metropolita zachowuje w pamięci jako cenne wspomnienie, słowa cara, że prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości odżyją znowu dawne przyjacielskie stosunki między Rossyą i Bułgaryą“.

Deputacya nie usłyszała w Petersburgu ani jednego obrażającego o księciu słowa. Przeciwnie, gdy omawiano sprawę uznania, osobistość, stanowiąca jeden z najpotężniejszych czynników — nie sam car wszakże — wyraziła zdanie, iż uznanie to nie jest niemożliwe, jeżeli kwestya religijna co do wyznania następcy tronu zostanie odpowiednio uregulowana. Mówiono także o wyznaczeniu rossyjskiego reprezentanta, ze strony rossyjskiej odrzucono jednak tę myśl, ponieważ ks. Łobanow sądził, że znaczyłoby to tyle, co bezzwłoczne uznanie księcia. Bułgarowie chcą zbliżenia do Rossyi jedynie na tej podstawie, aby zachowanem im zostało wyłączne prawo decydowania o losach Bułgaryi. Rząd będzie się ciągle starał o uzyskanie przyjaźni rossyjskiej, ale nigdy nie uczyni państwowych ustępstw. Uznanie księcia nie może być opłacone kosztem samodzielności kraju. Rząd pod tym względem ma za sobą wszystkich patryotów w kraju, stojących poza stronnictwem Karawełowa i Cankowa.

Petersburskie dzienniki omawiają znany artykuł *Fremdenblattu* w sprawie Bułgaryi i nazywają go godnym uwagi.

Wedle *Nowoje Wremia* artykuł ten zdaje się wyrażać zapatrywania kierujących kół Austro Węgier, iż normalny porządek rzeczy w Bułgaryi może być przywróconym także bez wydalenia ks. Ferdynanda Koburskiego. Jest to pogląd nowy i w pewnej mierze interesujący już z tego powodu, iż punkt wyjścia oświadczeń *Fremdenblattu* stanowi fakt, że w Sofii objawia się skłonność kierowania się wskazówkami deputacyi, która powróciła z Petersburga.

Także *Nowosti* sądzą, iż pomieniony artykuł zaznacza zmianę austro-węgierskiej polityki względem Bułgaryi, co jest pocieszającym wypadkiem.

Birżew. Wied. sądzą, iż wywody *Fremdenbattu* zapowiadają możliwość porozumienia się Rossyi z Austro-Węgrami, a przeto także z innemi mocarstwami trójprzymierza co do środków, mających na celu przywrócenie w Bułgaryi porządku, przewidzianego w traktacie berlińskim.

Agence Balcanique donosi: „Śledztwo w sprawie zamordowania Stambułowa prowadzone jest w dalszym ciągu gorliwie. Uwolnienie Tufekcziewa nastąpiło skutkiem tego, że trybunał apelacyjny, po zbadaniu aktów stwierdził, że podejrzenia istniejące przeciwko niemu nie uzasadniają zamiany tymczasowego aresztu na aresz definitywny. Oprócz Georgiewa i woźnicy owego fiakra, którym jechał Stambułow, aresztowano jeszcze kilka podejrzanych osób. Halew, domniemany główny sprawca zamachu, dotychczas nie pojmany. Śledztwo potrwa zapewne jeszcze z miesiąc“.

---

27)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Powiedział to tak dobrze, szczerze, naturalnie, że stryja za serce ujął.

— Ty pozwolisz, że będę z tobą mówił otwarcie?

— O, stryju! któż ze mną ma prawo większe, niż stryj otwarcie mówić?

— Próżność w ogóle jest pozornie małą wadą i nieszkodliwą — rzekł, — ale oznacza niezawodnie płytkość moralną człowieka.... Mówię: moralną — nie umysłową. Bynajmniej nie twierdzę, że moje uwagi co do Stasi są słuszne, ale jeden fakt niemile mię dotknął.

— Jaki stryju?

Stryj Jakób spojrzał na niego uważnie.

— Nie wiesz o niczem?

— Może uwagi nie zwróciłem....

Stryj zamyślił się chwilkę.

— Wiadomość o twoich oświadczynach mamy od Obryżanki...

W tej chwili w umyśle Andrzeja rozjaśniło się.

— A! — zawołał i zamilkł.

Stryj ciągnął dalej:

— To terkotka — mało warta, która o innych myśli o tyle, o ile to jej pożytek przynosi....

Andrzej nie domyślał się, o co stryjowi idzie.

— Otóż Obryżanka mówiła nam o tym darze honorowym, jaki niby kobiety Polki mają złożyć Stasi *ex re* otrzymania tytułu doktora zoologii....

Tu mowę przerwał i podniósłszy oczy, zatrzymał je na twarzy Andrzeja.

— Nie wiesz o tem nic?

— Nic — odrzekł Andrzej, spoglądając na stryja szeroko otwartemi oczyma.

Stryj zwrócił się do niego łagodnie.

— Pozwolisz mi całą prawdę powiedzieć.... Nie jest to nic złego — wcale, ale wysoce nietaktowne.... pragnąłbym, ażebyś zapobiegł temu, jeżeli możesz.... Ten dar honorowy ośmieszy pannę Krynicką w oczach poważnych ludzi, a to ciebie powinno przecież bardzo obchodzić, bo tyczy się twojej przyszłej żony....

Andrzej nie mógł zrozumieć wszystkiego.

— Cóż to właściwie za dar jest? O co to chodzi? — wypytywał.

— Otóż, uważasz, cała ta sprawa z gruntu pozbawioną jest powagi. Wiesz o istnieniu klubu feministek?

— Wiem.

Stryj uśmiechnął się, pociągnął cygaro, dym wypuścił i mówił:

— Pragną one.... garstka tam jest bardzo niewielka i bardzo malutkich kobiet.... popychać naprzód tak zwaną kwestyę kobiecą, a w rzeczy samej ośmieszają tylko. Wszelka skrajność w życiu publicznem potrzebna; ma ona, że tak powiem, filozoficzne prawo istnienia, bo z pewną plastyką wykazuje zarówno dobre jak i złe strony życia czy jego odłamu. Nic przeto nie mam z zasady przeciwko istnieniu nawet klubu feministek, ale zrozumiesz, że nie chciałbym nikogo z osób drogich mi narazić na śmieszność. Istnienie klubu dowodzi, że w naszym ustroju społecznym jest rana wstrętna, ropiąca; rany takie, które żrą organizm społeczny przez tysiące wieków, leczyć potrzeba radykalnie, to wątpliwości żadnej nie ulega; trzeba środków ratunkowych szukać, ale nie zaprzeczysz, że publiczne pokazywanie ran w celu wywołania współczucia wprost odwrotny skutek przynosi — obrzydzenie.

Andrzej szeroko otwartemi oczyma spoglądał na stryja, jakby powiedzieć pragnął: nic nie rozumiem.

Stryj Jakób łatwo domyślił się wahania i niepewności Andrzeja.

— Bądź cierpliwy chwilkę — dowiesz się zaraz o wszystkiem. Złożę ci relacyę według słów Obryżanki. Powiada ona, że klub feministek postanowił od czasu do czasu wystąpić, ażeby zamanifestować żywotność kwestyi kobiecej. Ha, dobra myśl. Ale jakże ją pragną zamanifestować? Postanowiono kupić srebrny serwis dla Krynickiej. — Za co? na co? Bo złożyła doktorat zoologii.... Krynicka zgodziła się w zasadzie na przyjęcie tego daru. Otóż w tem właśnie leży śmiesznostka — z jednej strony nietaktu, z drugiej próżności. Nie przeczę, że p. Stanisława może stać się bardzo pożytecznym członkiem społeczeństwa i na honorowe dary — bodaj serwisów srebrnych — zasłuży, — ale dziś jest niczem. Ofiarowanie komuś daru honorowego, od Po-lek — mówił z naciskiem — za marny tytuł, jest bardzo niebezpiecznem, bo dowodzi, że tracimy miarę sprawiedliwości i powagi. Posiadamy wiele, bardzo wiele kobiet daleko zasłużeńszych od panny Krynickiej, a nie mało takich, które poważniejsze doktoraty zdobyły i obowiązki pracy spełniają uczciwie, — a jednak nie pretendują one o dary honorowe. Byłbym przeto tego zdania, ażeby p. Stanisława cofnęła się od tej owacyi, w imię powagi swojej i twojej.

Powiedziawszy to — zamilkł.

Andrzejowi niewypowiedzianie zrobiło się przykro — tembardziej, że uwagom stryja nic zarzucić nie mógł.

— O niczem nie wiedziałem.... — rzekł po chwili.

— Teraz, kiedy wiesz, należy koniecznie zapobiedz.

— Dziś jeszcze to zrobię! — zawołał Andrzej.

Przedmiot wyczerpał się sam przez się i rozmowa przeszła na pole inne, ale bardzo bliskie faktowi, który niezadługo miał stać się: — zmianie położenie Andrzeja.

Nastręczało się pytanie jedno z ważniejszych: co robić po ślubie?

Stryj Jan radził poświęcić się karyerze naukowej.

— Procent od twego kapitału wynosić będzie trzy do czterech tysięcy rubli. Oto masz skalę, według której życie wasza możecie urządzić zupełnie spokojnie. Nawet możecie kapitał zwiększyć, bo w pierwszych latach, żyjąc skromnie, nie potrzebujecie wydać całej sumy.... a coś przecie możecie zarobić.

Rozumowanie to miało wszelkie pozory prawdy. Andrzej, który znał życie swoich kolegów i warunki pracy, nieco pessymistycznie na poglądy stryja zapatrywał się.

— Pozostawiam finansową stronę nietkniętą — rzekł. Na życie pieniędzy nam nie zabraknie, ale jaki może być praktyczny cel karyery naukowej — zapytał — u nas, u nas, stryju?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parlamentu angielskiego.

Mowa tronowa i oświadczenie prezesa gabinetu, te dwa akty; które początkowi każdej sesyi parlamentu angielskiego nadają wielką doniosłość, — odbyły się już w czternastym z rzędu za panowania królowej Wiktoryi parlamencie angielskim, którego sesya, jak wiadomo, otwarta została w dniu 12 b. m. Obie te enuncyacye nawzajem się uzupełniające, zasługują tym razem na tem większą uwagę, że inaugurują one nowy okres rządów stronnictwa unionistycznego.

Mowa tronowa jest krótka. Treść jej, znana po krótce z wczorajszej depeszy, przedstawia się dokładniej w sposób następujący:

„Doniesienia, jakie otrzymałam od obcych państw, — mówi królowa Wiktorya — zapewniają mnie o ciągłej życzliwości mocarstw. Cieszy mnie, iż mogę powiedzieć, że nie powstały nigdzie międzynarodowe komplikacye tego rodzaju, aby mogły zagrażać europejskiemu pokojowi. Wojna, jaka przy otwarciu ostatniej sesyi toczyła się między Chinami a Japonią, zakończoną została pokojem, który, jak się spodziewam, będzie trwałym. Zachowałam ścisłą neutralność podczas wojny i co do niej nie podjęłam żadnej akcyi, prócz tej, jaka wydała mi się pomyślną dla położenia końca nieprzyjacielskim krokom.“

Mowa tronowa wyraża dalej głębokie ubolewanie z powodu oburzających gwałtów, skierowanych przeciw angielskim misyonarzom w prowincyi Fukian. W skutek poważnych przedstawień, wystosowanych na zarządzenie królowej do chińskiego rządu, poczynione będą energiczne zarządzenia, które jak się należy spodziewać, okażą się skutecznemi dla ukarania morderców i wszystkich osób, w jakikolwiek sposób za zbrodnie odpowiedzialnych.

„W armeńskich okręgach Turcyi azyatyckiej — zaznacza dalej mowa tronowa — wybuchły nowe niepokoje, połączone z gwałtami, które wywołały oburzenie chrześciańskich ludów Europy, a szczególnie mego ludu. Mój ambasador i ambasadorowie cesarza rossyjskiego i rzeczypospolitej francuskiej, zaproponowali wspólnie rządowi sułtana reformy, które, ich zdaniem, są konieczne dla zapobieżenia powtórzeniu się powstałych niepokojów. Propozycye te roztrząsane są obecnie przez sułtana.“

Królowa oświadcza w końcu, iż w obec późnej pory roku okaże się zapewne wskazanem odroczenie do innej sesyi obrad nad którymikolwiek ważnymi projektami, z wyjątkiem przedłożenia, tyczącego się pokrycia kosztów dorocznej administracyi.

Jak widz my, mowę tę charakteryzuje przedewszystkiem wszelki brak wskazówek co do przyszłej polityki wewnętrznej gabinetu lorda Salisbury'ego. Ponieważ nie ma tych wskazówek także w programowej mowie lorda-premiera, wygłoszonej w Izbie wyższej parlamentu angielskiego, przeto jest rzeczą widoczną, iż ogłoszenie programu wewnętrznej polityki nowego rządu odroczono do ponownego zgromadzenia się parlamentu w lutym. Natomiast z dziedziny polityki zagranicznej zawiera mowa tronowa kilka ważnych ustępów i porusza aktualne sprawy bieżące, jak sprawę interwencyi Europy w kwestyi wojny chińsko-japońskiej, sprawę rzezi chrześcian w Chinach i sprawy armeńskiej, podnosząc, iż królowa niecierpliwie i z upragnieniem oczekuje decyzyi sułtana co do proponowanych przez mocarstwa europejskie reform dla Armenii. Najważniejszem jednak jest zapewnienie, iż mimo ostatnich wypadków w Bułgaryi i Macedonii, nigdzie nie powstały tego rodzaju zawikłania, które mogłyby być groźnemi dla europejskiego pokoju. Oświadczenie to, dane z takiego miejsca, przyczyni się razem z innymi objawami, jakie przyniosły dni ostatnie, do uspokojenia umysłów i do utrwalenia przekonania, że pokojowi europejskiemu nie zagraża nadal żadne niebezpieczeństwo.

Po odczytaniu mowy tronowej razem zebranym obu Izbom parlamentu — Izby przystąpiły do obrad każda z osobna. W Izbie lordów rozpoczęto niezwłocznie dyskusyę nad adresem do królowej. Premier rządu margr. Salisbury zabrał głos i poruszywszy bieżące sprawy z zakresu polityki zagranicznej, oświadczył, że ma wszelką podstawę sądzić, iż rząd chiński chce ukarać winnych. W sprawie armeńskiej przyjął rząd politykę poprzedniego gabinetu. Obecnie nie istnieje niebezpieczeństwo powtórzenia się gwałtów. Sułtan nie zgodził się na propozycye mocarstw, atoli rząd posiada zapewnienie, że usiłowania jego popierane będą lojalnie przez Rossyę i Francyę. Sułtan wie, że żaden rząd nie życzy sobie więcej, niż rząd angielski utrzymania ottomańskiego państwa; sułtan popełniłby jednak poważny błąd, gdyby dla utrzymania formalnych względów niezawisłości i dla sprzeciwienia się możliwemu naruszeniu swoich nominalnych prerogatyw, wzbraniał się przyjąć pomoc europejskich mocarstw i słuchać ich rad w celu wytępiania w swoich posiadłościach anarchii i okrucieństw. Mogą one wywołać złowrogie skutki, którym ani żaden traktat, ani współudział któregokolwiek mocarstwa nie będą mogły przeszkodzić.

O przebiegu dyskusyi w Izbie gmin nie ma bliższych szczegółów po nadto, co już wczorajsza depesza podała. Jak wiadomo, zanotowała ona rzadki w dziejach parlamentaryzmu angielskiego wypadek, że prezydent (speaker) Izby musiał wykluczyć dep. Jamera z posiedzenia za obrazę deput. Harringtona.

Anglia i Irlandya.

Co raz bardziej mnożą się oznaki, że zwycięstwo unionistów przy ostatnich wyborach do parlamentu angielskiego i powrót konserwatystów do rządu wywoła reakcyę w Irlandyi i pobudzi stronnictwa irlandzkie na nowo do oporu przeciw władzom angielskim i panowaniu angielskiemu na Zielonej Wyspie. Ruch ten objawiający się w samej Irlandyi, znajduje poparcie także z zewnątrz, ze strony Irlandczyków, którzy emigrowali do Ameryki Północnej, — jak bowiem donoszą z Pittsburga (w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej) odbyło się tam niedawno zgromadzenie, w którem wzięło udział 5.000 delegatów wszystkich irlandzkich stowarzyszeń z zachodniej Pensylwanii. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę propagującą użycie gwałtu dla poparcia sprawy irlandzkiej i zalecającą tworzenie tajnych oddziałów rewolucyjnych....

Tak przedstawia się sprawa ze stanowiska irlandzkiego. Co do stanowiska nowego rządu w obec kwestyi irlandzkiej, jest wiele objawów dowodzących, że rząd pragnie trzymać się pojednawczej polityki względem Irlandyi. P. T. W. Russel, który jest członkiem rządu, wszedł doń po otrzymaniu obietnicy, że nowy bil gruntowy dla Irlandyi i ustanowienie na Zielonej wyspie rad prowincyonalnych wyborczych, na wzór tych, które istnieją w innych częściach monarchii, znajdują się w programie rządowym. Już same rady prowincyonalne — *County Councils*, byłyby dobrodziejstwem dla Irlandyi i ugruntowałyby samorząd administracyjny, którego kraj ten nie posiada. Nawet gdy idzie o drobiazg, jak o wybudowanie tramwaju, trzeba odnosić się do Londynu o pozwolenie. Bil gruntowy naturalnie musiałby uczynić nowy krok ku uwłaszczeniu czynszowników w duchu dawniejszego bilu lorda Ashburnham. Dopóki uwłaszczenie w wielkich rozmiarach nie nastąpi, nie będzie mogło być mowy o ekonomicznej organizacyi Irlandyi.

Ale i na tem nie dosyć jeszcze. Poważne organa zachowawcze wskazują, że rząd może sobie z łatwością pozyskać cały katolicyzm krajowy w Irlandyi, tworząc szkoły wyznaniowe, a przedewszystkiem zakładając w Dublinie Uniwersytet katolicki. Fundusze na hojne jego uposażenie znalazłyby się na miejscu, choćby przez zwrot skonfiskowanych dóbr, będących obecnie własnością skarbową. Nie potrzeba zapewne kłaść nacisku na doniosłość takich kroków.

W Irlandyi samej, nowo wybrani posłowie do parlamentu angielskiego, należą do obozu antiparnelitów, ogłosili swym przywódcą znanego z dawnych występów w parlamencie i po za parlamentem posła Justyna Mac-Carthyego. W obec tego zasługuje na uwagę manifest, ogłoszony niedawno przez *Freeman Journal* a w którym Mac Carthy określa stosunek swego stronnictwa do gabinetu lorda Salisbury'ego i do nowoobranej Izby gmin. Mac-Carthy zwraca przedewszystkiem uwagę na objaw bardzo groźny dla sprawy irlandzkiej, mianowicie na rozdwojenie tej partyi (parnelici i antiparnelici) i to w chwili, gdy stronnictwa inne wytwarzają koalicyę, rodzą unionistów i nawet koalicyjne gabinety powołują do steru rządów. W tych warunkach partya irlandzka zginie, jeżeli się nie opamięta wczas i nie odrodzi. Dalej manifest przypomina, iż większość konserwatywna, przeciwna *Home-rule'owi* w r. 1886 licząca 120 członków, była obalona po pięciu latach, dzięki zgodnym usiłowaniom zjednoczonych Irlandczyków. Gdyby nie niefortunne dla Irlandyi wydarzenie z r. 1890, (rozdwojenie wśród Irlandczyków) wyrok Izby gmin, przychylny dla *Home-rule'u* w r. 1893 byłby ostatecznym, bo Izba lordów nie śmiałaby go odrzucać. Jedynie rozdwojenie w łonie partyi irlandzkiej było przyczyną, że *Home-rule* przegrał sprawę w Izbie lordów. „Wybory ostatnie — tak brzmi jeden z ważniejszych ustępów manifestu — dowiodły, że Irlandya pozostała wierną dawnym hasłom. Rezultat jednak wyborów w Anglii byłby bezwątpienia mniej opłakanym dla sprawy irlandzkiej, gdyby w ostatnich chwilach kilku wybitniejszych przedstawicieli liberalizmu nie przeszło do partyi unionistów. Nie traci jednak partya irlandzka nadziei, iż odwieczne przesądy Izby lordów nie przeszkodzą do zapanowania w polityce Anglii względem Irlandyi poglądów światłych, których domaga się zarówno postęp pojęć humanitarnych, jak roztropność i przezorność polityczna“.

Słychać także o dalszych jeszcze zamierzonych reformach, mianowicie o zamiarze utworzenia przy wice-królu Irlandyi rodzaju rady kolegialnej, któraby rozstrzygała ze znajomością miejscowych stosunków o sprawach krajowych. Hr. Cadogan ma na koniec znaleźć wielką posiadłość ziemską pod Dublinem, którąby ofiarowano jako rezydencyę księciu Jorku. Miałoby to zadzierżgnąć węzeł między Irlandczykami a dynastyą.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

— **Rocznica urodzin Najj. Pana,** przypadająca w dniu jutrzejszym, obchodzoną będzie w stolicy kraju w sposób uroczysty.

Dzisiaj jako w wigilię rocznicy, odbędzie się o godzinie pół do 9 wieczorem na placu św. Ducha wielki capstrzyk kapeli wojskowych, pułków nr. 15 i 30, które po wykonaniu hymnu ludowego przechodzić będą główniejszemi ulicami miasta, poczem wykonają serenady przed pałacem Namiestnikowskim i przed komendą korpusu.

Jutro, dnia 18 sierpnia radosną rocznicę urodzin Monarchy, obwieści mieszkańcom miasta o godzinie 5 zrana 24 salw działowych z Cytadeli, równocześnie zaś kapele wojskowe pułków nr. 15, 24 i 30, przeciągając ulicami miasta, odegrają pobudkę poranną.

W razie pogody odbędzie się następnie o godzinie 9 zrana solenna Msza polowa na Błoniach janowskich, dokąd wyruszy cała załoga lwowska.

W razie niepogody, lub niepewnej pogody, wyruszy jeden batalion 15 pułku piechoty z kapelą i sztandarem przed Archikatedrę obrz. łać. i tu podczas nabożeństwa dawać będzie przepisane salwy honorowe naprzemian z salwami działowemi z Cytadeli. Oddział żołnierzy będzie tworzyć w kościele szpaler. Po nabożeństwie odbędzie się defilada batalionu na placu Maryackim w kierunku Banku hipotecznego.

Pontyfikalne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym o godz. 9 zrana, odprawi ks. Arcybiskup Seweryn Morawski; w nabożeństwie wezmą udział reprezentanci władz rządowych i autonomicznych. Takież nabożeństwo odprawione zostanie o godzinie pół do 10 zrana w katedrze metropolitalnej św. Jura, oraz w Archikatedrze obrz. ormiańskiego.

W południe przyjmować będzie JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni w pałacu Namiestnikowskim hołdownicze życzenia dla Najj. Pana.

Popołudniu o godzinie 4 odbędzie się u JE. Pana Namiestnika obiad na 64 osób, podczas którego przygrywać będzie ustawiona przed pałacem Namiestnikowskim kapela 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla, a w czasie wzniesienia toastu na cześć Najj. Pana, danych będzie z Cytadeli 24 salw działowych.

— **Dyrekcya c. k. seminaryum nauczycielskiego** w Samborze ogłasza, że wpisy kandydatów na kurs przygotowawczy, I, II, III i IV rok seminaryum odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od 9—12 i od 3 do 6 godziny. Uczniowie kursu przygotowawczemają przy wpisie przedłożyć: 1. metrykę urodzenia na dowód, iż ukończyli 14 rok życia, 2. świadectwo szkolne z III lub II klasy gimnazyalnej. lub VI klasy szkoły wydziałowej z dobrym postępem, 3. świadectwo zdrowia wystawione przez właściwego lekarza powiatowego, 4. W razie przerwy w studyach, świadectwo moralności, wystawione przez właściwy urząd parafialny, potwiedzone przez Zwierzchność gminy. Uczniowie ci będą składali egzamin wstępny 2 i 3 września b. r.

Kandydaci I, II, III i IV roku sem., którzy do zakładu uczęszczali, mają przy wpisie przedłożyć tylko świadectwo szkolne z 1895 r. i rodowód należycie wypełniony w dwóch egzemplarzach. Prywatyści przedłożą dokumenta pod 1 do 4 wymienione.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 sierpnia do 12 w południe d. 17 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr półn.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo całkiem zachmurzone a powietrze wilgotne (82 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 4·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12·7°C., najwyższa +14·6°C. w czoraj w południe; najniższa +9·0°C. dziś nad ranem.

W ubiegłej dobie chwilami padał deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 0 mm.

Prognoza na dobę 18 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 procent. Opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Bronisław Deskur, były właściciel dóbr ziemskich w Królestwie, w województwie podlaskiem i b. major kawaleryi z r. 1863/4, urodzony w r. 1835. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godzinie 4 popołudniu z domu pod l. 43 przy ul. Sykstuskiej na cmentarz Łyczakowski. Cześć jego pamięci.

W Krakowie, Józefa z Łempickich Kajetanowa Morawska, przeżywszy lat 73. Córka kasztelana Łempickiego, poślubiwszy ś. p. Kajetana Morawskiego, spędziła najpiękniejsze lata życia w W. Ks. Poznańskiem w Jurkowie, którego słynny z gościnności dwór stał się ogniskiem życia intelektualnego i wzorem cnót chrześciańskich. Owdowiawszy osiadła w Krakowie, dokąd przeniosła ze sobą cały wdzięk i urok, jaki otaczał szlachecką siedzibę w Jurkowie. Dom ś. p. Józefy Morawskiej stał się najulubieńszem centrum towarzyskiem w Krakowie To też żal po tej pięknej i szlachetny wpływ dokoła siebie szerzącej postaci, objął szerokie warstwy mieszkańców Krakowa i w kołach licznych znajomych ś. p. zmarłej żałośnem odbije się echem.

— **Pożar.** Z Radomia telegrafują pod datą 14 bm.: Dzisiaj w nocy ofiarą strasznego pożaru padło całe miasteczko Przytyk pod Radomiem. Ocalał kościół, poczta, synagoga, apteka. Skutkiem pożaru kilkaset rodzin pozostało bez dachu i chleba. Straty ogromne. Pożar wybuchł o godz. 11 w nocy.

— **Opera w Krakowie.** Prywatne przedsiębiorstwo, które zorganizowało operę na miesiące letnie w Krakowie, dopiąwszy szczęśliwie i z powodzeniem celu, ustępuje wkrótce. Dyrektor teatru krakowskiego, p. Pawlikowski, miał zamiar dalej utrzymywać zorganizowaną już operę, a mianowicie i przez jesień, do połowy grudnia. Ceny w teatrze krakowskim musiałyby jednak w takim razie być podwyższone; komisya teatralna krakowska odpowiedziała zaś na podanie p. Pawlikowskiego, że ceny żadną miarą podwyższane być nie mogą, że teatr krakowski zresztą ma w pierwszym rzędzie zadanie pielęgnowania dramatu i komedyi. Wobec tego cofnął się p. Pawlikowski od zamiaru dalszego utrzymywania opery, jakkolwiek Krakowianie wielce ją faworyzowali.

— **Towarzystwo Francuzów** w podróży do Rossyi, przybyło onegdaj do Krakowa, aby zwiedzić jego osobliwości oraz kopalnie wielickie.

— **Tęcza przy księżycu.** Z Kossowa piszą: Na szczycie Pop-Iwana o g. 9·50, obserwowaliśmy onegdaj po strasznej burzy z piorunami i wichrem, który nas wszystkich rzucił na ziemię, prześliczną tęczę przy świetle księżyca. Zjawisko to trwało około 25 minut.

— **Dar.** Z powodu wykopania nowej (z rzędu 26), bardzo obfitej studni nafty w kopalni Równieńskiej, ofiarował pan August Gorayski, właściciel tejże kopalni, 3500 zł. oprócz datków konkurencyjnych na budowę kościoła w Równem; za który to dar hojny wyraża komitet budowy wspaniałomyślnemu ofiarodawcy najserdeczniejszą podziękę.

— **Morderczy zamach** spełnił onegdaj w Krakowie Wincenty Wojewoda, szeregowiec pułku artyleryi polowej na służącej u dr. Lustgartena przy ul. Grodzkiej, Teresie Łukasiewiczównej. Przychodził on do Teresy Ł. w charakterze narzeczonego. Onegdaj wieczorem przybywszy, ukrył się w bramie, oczekując na Łukasiewiczównę, a gdy ta zeszła z karafką po wodę, Wojewoda nie mówiąc słowa, strzelił do niej pięć razy z rewolweru w piersi, poczem szósty nabój skierował ku sobie, raniąc się w brodę. Z rewolwerem w ręku wybiegł na ulicę, gdzie został przytrzymany przez podoficera Mandla, a przez żołnierzy uzbrojonych odprowadzony na główną wartę. Łukasiewiczównę, której stan jest bardzo groźny, odwiozło pogotowie Towarz. ratunkowego do szpitala.

— **Przelanie dzwonu „Zygmunt“ w Lublinie.** Na wysokiej wieży, „Bramą Trynitarską“ zwanej, wisi od wieków dzwon, noszący miano Zygmunta. Jest on największym okazem w kraju, waży 20.000 funtów. Przed 15 laty dowiedziała się ludność miejska, iż ulubieniec jej, co tylu wesołym i smutnym przydzwaniał uroczystościom, uległ pęknięciu. Prałat katedry lubelskiej ś. p. ks. Jan Dymowski, wziął sprawę przelania dzwonu gorąco do serca, rozpoczął zbieranie składek, lecz śmierć jego wszystkie zabiegi przerwała. Dopiero teraz więc nastąpi urzeczywistnienie zamiaru ś. p. prałata, koszta roboty wyniosą 3500 rubli, podjęła się jej firma Zwolińskiego w Warszawie, której chyba pragnieniem będzie dzwon „Zygmunta“ do dawnej przywrócić świetności.

— **Tramwaye elektryczne** w Warszawie będą mogły pojawić się dopiero za lat 21, t. j. po wygaśnięciu kontraktu z belgijskiem

Towarzystwem kolei konnych, które sobie zastrzegło, iż w ciągu czasu trwania jego koncesyi. nie wolno nikomu budować linij kolejowych w obrębie miasta, ani elektrycznych, ani parowych, ani żadnych innych systemów.

— **Wychodźtwo do Ameryki.** Statystyka, ogłoszona przez towarzystwo amerykańskie, które przybrało nazwę ligi, a utworzyło się celem powstrzymania imigracyi do Stanów Zjednoczonych, wykazuje, że liczba wychodźców, przybyłych od 1 lipca 1894 do 1 kwietnia 1895 wynosiła 140.980. Jednej setnej przybyłych zabroniono wylądować, a między tymi znajdowało się 3 samotnych idyotów, 11 byłych galerników i 1071 żebraków z zawodu. Ogólny fundusz przywieziony przez emigrantów nie przenosił 17 dolarów na głowę. Analfabetów było 15 proc., a między tymi 2 proc. Anglików i Szkotów, 3 proc. Walijczyków, 7 proc. Irlandczyków, 26 proc. Rossyan, 29 proc. Austryaków i Węgrów, 31 proc. Polaków i 35 proc. Włochów.

— **Ofiara milionera.** Wielki przemysłowiec Krupp ofiarował na rzecz robotniczej kasy pensyjnej w giserniach w Essen, stanowiących własność Kruppa, milion marek. — Ofiara ta upamiętni obchód dwudziestej piątej rocznicy wojny francusko-niemieckiej.

— **Kongres antropologiczny** odbywał się w dniach 7—11 b. m. w Cassel. Poruszano na nim kwestye ciekawe, będące w stanie zainteresować nie tylko samych specyalistów. Dr. Jan Ranke zbijał błędne twierdzenie teoryi Arystotelesa, iż człowiek ze wszystkich stworzeń posiada mózg największy, udowodniono już bowiem, że przewyższają go pod tym względem słoń i wieloryb. Upadła nadto teorya, że w stosunku do rozmiarów fizycznych, człowiek największym cieszy się mózgiem; w tym wypadku wyprzedziły go ptaki, pewne małpy i inne stworzenia. Natomiast utrzymała się hipoteza, że w stosunku do systemu nerwowego, człowiek posiada mózg największy i najcięższy.

Z kolei wypowiedział tajny radca Fritsch z Berlina, bardzo ciekawy wykład o proporcyach ciała ludzkiego, a prof. Buschan zaznaczył, że atawizm u zbrodniarzy pewną może odgrywać rolę, lecz że nie pozbawia ich bynajmniej możności odróżniania dobrego od złego, a zatem nie powinien służyć za pretekst do kwalifikowania ich jako waryatów. Zawsze pozostaje zbrodniarz odpowiedzialnym za czyny swoje, miara odpowiedzialności tylko może być różną, dlatego też pod tym względem należy wszelką pozostawić swobodę sędziemu, sprawę rozpatrującemu.

Jak widzimy więc z powyższej wzmianki, zgromadzeni — poruszając antropologię kryminalną — nie godzili się bynajmniej na głośne teorye Lombrosa.

— **Pomost** wiodący z okrętu na ląd, zawalił się w Kilonii onegdaj właśnie w chwili, kiedy robotnicy pracujący przy warstacie okrętu „Germania" przechodzili z torpedowca „Jäger" na ląd. Znajdujący się wówczas na moście robotnicy wpadli do wody. Powodem wypadku było, że robotnicy w czasie pauzy obiadowej zbyt licznie cisnęli się na pomost, który zawalił się wskutek nadmiernego przeładowania. Do wieczora wydobyto 12 zwłok; byli to po większej części ojcowie rodzin.

— **Olbrzymi teleskop** stanowić chyba będzie jedną z największych sił atrakcyjnych przyszłej wystawy paryskiej. Zbliży on księżyc do oka widza na odległość stu kilometrów, rzeczy tedy większe, jak n. p. wulkany i t. p., będą doskonale widoczne. Znany fabrykant Mantois przystąpił już do wyrobu odpowiednich szkieł; soczewki — przezeń projektowane — będą miały metr i 25 ctm. średnicy, luneta: — 60 metrów długości. Robota soczewek zajmie około lat czterech. Co będzie w tym teleskopie ciekawem, to jego ustawienie, przy którem chodzi o to, aby jaknajwiększa ilość ludzi mogła odrazu z niego korzystać. Luneta będzie ustawiona poziomo, obraz księżyca będzie wprowadzony w jej pole przy pomocy specyalnego zwierciadła płaskiego dwumetrowej średnicy, wagi 3600 klgr., w końcu odbicie w lunecie będzie rzucane na ekran, umieszczony w sali, gdzie widzowie będą je mogli obserwować co wieczór za pewną opłatą.

— **Jubileusz Marco Polo,** słynnego podróżnika z końca XIII wieku, obchodzić zamierza w jesieni r. b. Wenecya, jako jego rodzinne miasto. Sześć wieków właśnie mija od czasu, gdy Marco Polo, jego ojciec i wuj, wrócili do Wenecyi ze swej osobliwej podróży po Azyi, która trwała 26 lat. Marco Polo opuścił rodzinne miasto w r. 1269, jako chłopiec 15-letni, a wrócił w r. 1295. gdy miał już z górą 40 lat. Przeszedł on nawskróś całą Azyę. Podróżując w służbie wielkiego chana Mongołów, dokonał odkrycia Azyi południowej. Wyuczył się ogromnej ilości języków wschodnich i czterech rozmaitych systemów pisania. Był on na swe czasy najlepszym znawcą świata chińskiego, a długo po nim nie było badacza o takiem dla nauki znaczeniu. Jego sprawozdanie z tej podróży, podyktowane uczonemu Rusciano de Pise, rozpalało żyłkę podróżniczą wielu śmiałków, a i Krzysztof Kolumb z ochotą nazywał się naśladowcą Marco Pola. Towarzystwa geograficzne całego świata wezmą udział w obchodzie jubileuszowym.

— **Morfinomania.** Pewien specyalista niemiecki, dr. Otto Emmerich, ogłasza w *Deutsche Revue* artykuł, w którym wykazuje przerażający wzrost morfinistów w Europie. Najbardziej klęska ta daje się we znaki we Francyi i na Węgrzech, ale w ostatnich czasach rozpowszechnia się i w Niemczech. W ciągu ostatnich pięciu lat miał dr. Emmerich w kuracyi z górą 7000 morfinistów, a z tego 6000 osób należało do sfer wyższych i najwięcej wykształconych. Szczególniej uderza badacza wielki procent kobiet ze sfer wyższych, najgorliwszych krzewicielek zgubnego nałogu

— **Ofiara gry w Monaco.** Wśród obywatelstwa grodzieńskiego wielkie wrażenie sprawił tragiczny wypadek, którego ofiarą padł niedawno syn jednego z ziemian tamtejszych, p. M. Młodzieniec ten żądny silnych wrażeń, pojechał po nie do Monaco. Przegrawszy jednak sporą sumkę, czemprędzej ztamtąd uciekł. W Paryżu, gdzie chwilowo bawił, zapoznał się z pewną młodą i elegancką damą, do której wkrótce się zbliżył. Wiedząc o pełnym pugilaresie młodzieńca, owa pani skłoniła go do powrotu do Monte Carlo i spróbowania szczęścia raz jeszcze Jak się później okazało, była to jedna z bardzo licznych „agentek" domu hazardu, wciągających ludzi lekkomyślnych w odmęt gry. Zręcznemi, lubo zmyślonemi opowiadaniami o różnych osobistościach, które wygrały jakoby w Monaco bajońskie sumy, roznamiętniła do gry p. J. M., który też wraz z nią udał się wkrótce z Paryża do Monte Carlo. Tu ściągnięto przedewszystkiem z młodzieńca haracz w postaci okupu na rzecz różnych oszustów i oszustek. Najwięcej go kosztowała jakaś stara i chuda jejmość, przebrana w ciężką żałobę, która raz po raz stawała za krzesłem p. M. podczas gry. „Przyjaciółka" paryska poinformowała go, iż owa dama przynosi „nieszczęście" temu, za czyjem stanie krzesłem; aby odeszła, trzeba jej coś ofiarować. P. M. „ofiarował" jej różne sumki kilkakrotnie, gdyż widmo nieszczęścia regularnie co pół godziny zbliżało się do grającego. Pomimo tych środków „zapobiegających", a „wypróbowanych", pan M. w przeciągu dni kilku przegrał wszystko, co miał i ostatecznie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Na pogrzeb lekkomyślnego młodzieńca udali się do Monaco jego ojciec i brat; w drodze jednak padli ofiarą złodziei kolejowych, skutkiem czego musieli telegraficznie żądać nadesłania im z domu nowego zapasu gotówki.

— **Bursztyn.** Ostatnie burze w zatoce Kuryjskiej nad Bałtykiem wyrzuciły dużo bursztynu na wybrzeże morskie. Po burzy liczna ludność udała się na zbieranie; znajdowano kawałki po 10—15 gramów. a po pierwszych burzach zdarzało się, że jeden człowiek uzbierał po kilka funtów bursztynu. Mieszkańcy nadbrzeżni mają obowiązek zanosić uzbierany bursztyn do dozorców wybrzeża. Ci ważą każdemu wszystek uzbierany bursztyn razem, a potem poszczególne większe kawałki z osobna i wszystko znów oddają poszukiwaczom, ci zaś mogą z nim robić co im się podoba. Wszystek znaleziony bursztyn sprzedawany bywa do Kłajpedy, zkąd dostaje się do Crotlingen, gdzie bywa przerabiany.

— **W życiu królowej Wiktoryi,** jak wykombinował i ogłosił jeden z jej poddanych. dziewiątka odegrała niemałą rolę: Książę Kent, ojciec monarchini, był członkiem rodziny, składającej się z dziewięciorga dzieci; królowa jest dziewiątym panującym w Anglii od czasu rewolucyi w r. 1688; urodziła się w XIX wieku roku 1819 (1+8+1+9=19), i wstąpiła na tron w r. 1838 (1+8+3+7=19). mając lat 19; małżonek jej urodził się w r. 1819; miała dziewięcioro dzieci. a najstarszy syn urodził się 9 listopada i poślubił córkę króla duńskiego Chrystyana IX, która miała wówczas lat 19.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs artystyczny. Komitet warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych postanowił dla członków za rok bieżący wydać album, złożone z reprodukcyj oryginalnych rysunków i akwarel, specyalnie ku temu celowi wykonanych. W myśl tej uchwały komitet ogłasza konkurs następujący:

Rysunki, akwarele winny być wykonane sposobem nadającym się do reprodukcyi; przyjmowane zatem będą wszelkie akwarele, gwasze kolorowe do reprodukcyi chromo-fototypią, rysunki piórkiem (wszakże jednej czarności kreską wykonane), rysunki węglem, kredą, ołówkiem. Termin nadsyłania robót 15 październik b. r. Tematy dowolne, pożądane rodzajowe, (cenzuralne). Rozmiary rysunku dowolne; maximum wysokości reprodukowanej planszy 28 ctm., maximum szerokości — 22 ctm. lub odwrotnie. Nadesłane prace będą oddzielnie wystawione w gmachu Towarzystwa. Z nich delegowana przez komitet komisya wybierze te, które za najodpowiedniejsze uzna. Odznaczone prace nabywa Towarzystwo w cenach od rs. 25 do maximum rs. 150 za akwarelę lub rysunek. Nabyte prace stają się wyłączną własnością Towarzystwa, prawo reprodukcyi również wyłącznie do niego należeć będzie. Koszta przesyłki prac konkursowych ponosi Towarzystwo. Sposób reprodukcyi każdego oddzielnie rysunku, rozmiary tejże, ilość nabyć się mających do albumu prac oznaczy komitet Towarzystwa lub delegowana z jego ramienia komisya. Artyści biorący udział w konkursie poddają się bezwzględnie jego warunkom.

Z literatury. Grono amerykańskich uczonych i literatów z p. Natanielem Sonthgate Shaler na czele opracowało dwutomowe — bogato ilustrowane — dzieło, zawierające wiele cennych wiadomości o Ameryce. Amerykanin współczesny, zajęty handlem i przemysłem, nie ma czasu na odczytywanie całego szeregu monografij i studyów, odnoszących się do jego ojczyzny, omawiane więc wspólne dzieło ma mu w zwięzłej a zarazem przystępnej formie podać wszystko, cokolwiek on o swoim kraju wiedzieć powinien.

Z polecenia Ojca św. ułożył prof. C. Sternaido katalog wszystkich rękopismów greckich biblioteki watykańskiej. Katalog ten jest pracą nietylko naukową, ale nadto odbudowaniem historyi sławnego zbioru rękopismów, który z biblioteki książąt Urbino przeszedł do Watykanu. P. Sternaido określa wiek, kreśli dzieje i szkic bibliograficzny każdego kodeksu. Jest to wzorowa w swoim rodzaju praca, przynosząca istotny zaszczyt autorowi i bibliotece watykańskiej.

SWOI I OBCY.

(KARTKI Z PRZESZŁOŚCI).

(Ciąg dalszy).

Obok wielkiego mistrza tonów niepodobna nie wspomnieć o artyście z przypadku, głośnym w swoim czasie w całej Europie a znanym również na lwowskim bruku jako jeden z typowych przedstawicieli lwowskiej *Bohemii*. Mówimy o Stanisławie Szczepanowskim, znanym w swoim czasie gitarzyście. Był on rodem z Krakowa i kilkunastoletnim wyrostkiem znalazł się w roku 1834 jako tułacz w Londynie. Bez znajomości języka i jakiegokolwiek zawodowego wykształcenia, byłby niezawodnie zginął z głodu i nędzy w tem olbrzymiem mieście, gdy na swe szczęście dowiedział się o odejściu parowca do Edynburga, który odbywając po raz pierwszy tę drogę, zaofiarował polskim wychodźcom bezpłatny przewóz. W Edynburgu zastał liczniejsze grono ziomków, którzy sami nie wiele mając zasobów, dzielili się sierocym chlebem z przyszłym artystą. W salonie baronowej Walcker, przyjmującej gościnnie Polaków, odkryto przypadkowo zdolności muzykalne u Szczepanowskiego, który zasadzony do gitary, z taką werwą jął na niej wygrywać krakowiaki i obertasy, iż znajomi zaczęli go zachęcać do wyłącznego poświęcenia się temu instrumentowi. Ucząc się sam, udzielał Szczepanowski równocześnie lekcyj gry na gitarze, będącej wówczas ulubionym wśród płci pięknej instrumentem a w roku 1839 wystąpił po raz pierwszy z koncertem w Edynburgu. Powodzenie, jakiego doznał przy tym występie, skłoniło go do ruszenia w dalszą po świecie wędrówkę. W Londynie popisywał się publicznie i u księżny Sutherland, w której salonach miał szczęście być przedstawionym królowej Wiktoryi i otrzymał od niej w darze kosztowną gitarę. W roku 1840 koncertował Szczepanowski u Herca w Paryżu a wybredna krytyka nadsekwańska wyrażała się o grze jego z niezwykłem uznaniem (*qui tient le sceptre de cet instrument*). Bywał wszędzie, zarówno w salonach arystokratycznych, gdzie wyróżniał się sarmacką fantazyą, humorem i pewnością siebie, jak i wśród polskiego towarzystwa, obcując z Mickiewiczem, z Chopinem oraz z innemi najwybitniejszemi osobistościami tego grona. Ośmielony towarzyszącem mu stale powodzeniem udał się do ojczyzny gitary, do Hiszpanii, gdzie doznał również entuzyastycznego przyjęcia. Na dworze królowej Krystyny, odszczególniony został tytułem pierwszego gitarzysty Jej Katolickiej i Apostolskiej Mości oraz wspaniałym pierścieniem brylantowym. Kolejno przebiegł nasz gitarzysta Niemcy, Włochy, Szwajcaryę odnosząc wszędzie tryumfy. W roku 1843 dał się słyszeć w Poznaniu i w Krakowie, zaś w roku 1848 w Warszawie i w Wilnie, gdzie Syrokomla poświęcił mu wierszyk, rozpoczynający się od słów:

Wiatr co wieje po obszarze,
Deszcz przyodziać w polskie zgłoski,
Kto to zdoła, kto dokaże?
Nasz Stanisław Szczepanowski!

Dotarłszy szczęśliwie do Petersburga, ruszył następnie na wschód, do księstw — jak mówiono wówczas — naddunajskich, do Turcyi, Małej Azyi, Egiptu. Zbierał wszędzie oklaski i złoto, które pełnemi garściami wyrzucał, nie myśląc o przyszłości. W Galicyi pojawił się po raz pierwszy około roku 1864 budząc początkowo wielki zachwyt, jakkolwiek gitara nie należała już wówczas do instrumentów salonowych i zaledwo gdzieś w zapadłych kątach kraju można się było z nią spotkać. Ale bo też cudów dokazywał Szczepanowski na tym niewdzięcznym instrumencie, wydobywając z swej gitary kaskady tonów, pełnych siły i uczucia. Grywał wyłącznie swoje kompozycye a równocześnie też próbował szczęścia na estradzie koncertowej jako wiolonczelista z mniejszym co prawda sukcesem. Zachodząc w lata, nie chciał się artysta usunąć w domowe zacisze choć otrzymywany od rodziny zasiłek mógłby mu wystarczyć na skromne utrzymanie. Nawyczka do cygańskiego życia ciągnęła go w świat, gdzie już nie chciano go słuchać z tem co dawniej zajęciem i uznaniem. Zniechęcony począł w trunku szukać pociechy i w dniu szesnastym września 1877 roku zakończył burzliwy żywot nagłą śmiercią w trzeciorzędnym zajeździe przy ulicy Żółkiewskiej we Lwowie. A jednak Szczepanowski, choć w ostatnich latach życia złamany zawodami, przedstawiał typ wielce ciekawy i sympatyczny do pewnego stopnia. Cygan artystyczny w prawdziwem tego słowa znaczeniu gotów, był dzielić się ostatnim kawałkiem chleba z biedniejszymi od siebie a humor posiadał niewyczerpany podobnie jak fantazyę, przypominającą żywcem pomysły księcia Panie Kochanku. Opowieści Szczepanowskiego o przygodach doświadczonych przez niego na madryckim dworze, były w istocie klasyczne w swoim rodzaju, choć cechy autentyczności nie posiadały zbyt wiele....

Świat kulis i szminki, podobnie jak koncertowa estrada, jest terenem nader wdzięcznym dla ekscentrycznych postaci, które w tej sferze czują się niejako w swym żywiole. Nie myślimy bynajmniej mącić pokoju wiekuistego bohaterów i heroin starego teatru miejskiego, przypominaniem historyi, w jakich i za lat dawnych teatralny ludek główną zwykł był odgrywać rolę. Z toni zapomnienia wydobyć pragniemy dwa jedynie epizody, tworzące pod każdym względem charakterystyczne kontrasty. Odrzucając przeto niepotrzebne wstępy, opowiemy nagie fakta, które przemawiają za siebie dość wymownie, by potrzebowały jakichkolwiek komentarzy. Było to w roku 1840, za rządów tak zwanej socyety artystycznej, która pozbawiwszy władzy starego i znękanego kłopotami Kamińskiego rządziła samowładnie w lwowskim teatrze. Socyetaryusze we własnym, dobrze zrozumianym interesie trzymali się za ręce i do grona swego niechętnie przypuszczali zdolniejszą młodzież płci obojga. Stawały się tymczasem z lat biegiem starszemi i tragiczne heroiny i naiwne podlotki, szlachetni bohaterowie i młodzieńczy — na scenie — amanci. Mimoto z nieufnością spoglądali władcy teatru na garnące się do sceny młodsze siły, w których dopatrywali się groźnych dla siebie współzawodników. Drażliwość — ową, właściwość dość powszednią u starzejących się aktorów, że nie wspomniemy o aktorkach zachodzących w lata, — potęgował jeszcze widok szybko rosnącej budowy gmachu skarbkowskiego, przypominający starszemu pokoleniu artystów koniec ich rządów w najbliższej już przyszłości. Wobec takich warunków atmosfera, panująca w starym teatrze miejskim, nie była wcale pogodną.... Nie wiemy przeto, co było powodem, iż artystka warszawskiego teatru, Teresa Palczewska, grywająca obok Halpertowej pierwszorzędne role, zapragnęła w ową właśnie porę dać się poznać lwowskiej publiczności.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wynalazki Polaków. Na wystawie przemysłowej w Poznaniu firma Cegielskiego przedstawiła trzy nieposlednie wynalazki polskiego pomysłu. Najprzód przyrząd dr. Leona Mieszkowskiego, regulujący do możliwych granic akuratności siew buraków. Przyrząd ten, przymocowany do każdego siewnika rzędowego, sprawia, że nasienie równo głęboko w ziemię się zanurza, następnie równo wschodzi, a rośliny równo się rozwijają, od czego w wielkiej mierze zależy obfitość sprzętu. Przyrząd ten, podobny do saneczek, otrzymał w fabrykacyi miano: saneczki Cerery. Dotąd nie pokazał się jeszcze na żadnej wystawie, a już uzyskał znaczny odbyt, nawet za granicę, do Belgii i Francyi.

Nie mniejsze znaczenie ma automatyczna waga do ziemniaków, zbudowana przez p. Zdzisława Kozłowskiego, fachowego gorzelnika i technika. Wiadomo każdemu rolnikowi, ile trudności sprawia kontrola przy

wybieraniu ziemniaków na korzec lub wagę. Nieuniknione bywają nadużycia. Żeby im zapobiedz, p. Z. Kozłowski zbudował przyrząd, pudło, w które robotnik wsypuje wyzbierane ziemniaki, a skoro pewna waga dopełnioną zostanie, z otworu bocznego automatycznie wyskakuje znaczek, jako certyfikat, służący robotnikowi przy obliczeniu zarobku. Robotnik go sam zabiera, ziemniaki za pokręceniem korby wysypują się z pudła i drugi robotnik wsypuje znów zawartość swych koszów. Oszczędza się tym sposobem przystawa przy wadze i ma się absolutną pewność, że tylko tyle znaczków wydano, ile cetnarów ziemniaków rzeczywiście wykopano i odstawiono do woza, na polu stojącego.

Trzeci wynalazek jest bardzo ważnym dla handlu zbożowego. Jest to przyrząd p. Jackowskiego z Wargowa. Przyrząd ten reguluje znów automatycznie sypanie zboża do worków. Żmudne doważanie, dosypywanie, zupełnie ustaje, bo przyrząd, raz nastawiony, do każdego worka wpuszcza tylko tyle zboża, ile do odpowiedniej wagi potrzeba. Przyrządu tego użyć można tak samo na boisku, jak i rozprowadzić, przedłużyć rurami przez wszystkie piętra kupieckiego spichlerza. Zysk na czasie jest ogromny. Jednego dnia za pomocą przyrządu tego naważyć można tyle worków, ile ręczną pracą nie nasypie się przez dni dziesięć.

Odłużenie własności ziemskiej w Rossyi. Czasopismo miesięczne *Ruskaja Myśl.* przytoczywszy dane urzędowe o odłużeniu własności ziemskiej w Rossyi (podaliśmy je przed kilkonastoma dniami) zaopatruje je w następujące uwagi:

„Jak wiadomo, tylko niewielka część pożyczek otrzymała produkcyjne przeznaczenie i zwiększyła dochody własności ziemskiej. Większa zaś część użyta została tak, iż postawiła rolnika w daleko gorszem położeniu, aniżeli przed zaciągnięciem pożyczki. Ani obniżenie procentu, ani różnorodne ulgi, które, za przykładem banku włościańskiego, wprowadziły i banki akcyjne dla swych dłużników, nie są w stanie ulżyć ciężarom, jakie spoczywają na barkach rolników. Właściciele ziemscy robią gwałtowne wysiłki, aby ostać się pod naporem niepomyślnych wpływów, ale te są zbyt potężne. Przypomnijmy sobie, że spadek cen produktów rolnych zmniejszył w ciągu ostatnich lat 15 dochody większych i średnich dóbr ziemskich w Anglii. Aby podtrzymać silnie zachwianą pozycy, rolnicy z większych dzierżawców zaczęli się przekształcać w drobnych i dzielić większe fermy na mniejsze. I w Anglii obserwowano fakt, że drobny posiadacz ziemski, będąc mniej zależnym od rynku wszechświatowego, aniżeli większy właściciel ziemski, może się utrzymać na roli, gdy ten ostatni ginie już pod ciężarem swego położenia. Jeśli zaś takie zjawisko obserwowano w Anglii, gdzie więksi właściciele ziemscy rozporządzają kapitałami, mają wykształcenie specyalne, to w Rossyi przejście w ręce włościan coraz większej przestrzeni własności prywatnej, zapewnić musi jeszcze większe korzyści: rolnik rossyjski, z małymi wyjątkami, nie posiada ani wykształcenia ani zamiłowania do pracy; nie mogą więc oni nad dobrym posiadaczem rolnym mieć wielkiej przewagi, zarówno pod względem kapitału wkładanego w ziemię. jak również dlatego, iż posiadając zbyt wielkie potrzeby, wolą wydawać na siebie to, co mogłoby być użyte na prowadzenie gospodarstwa. Wzrost zaś długów czyni położenie prywatnej własności ziemskiej coraz cięższem. Dlatego też, rozpatrując całą sprawę i z tej strony, uznajemy przejście znacznej części ziemi w ręce włościan za fakt nader pocieszający w rossyjskiem życiu ekonomicznem“.

Na kolejach rossyjskich wkrótce ma być zaprowadzoną bardzo pożądana, zwłaszcza dla podróżujących nocą inowacya, polegająca na tem, że konduktorzy będą odbierali od podróżnych bilety przy wejściu do wagonów i dawali im w zamian za to kontramarki. Prosty ten środek usuwa potrzebę budzenia podróżnych w razie kontrolowania biletów na pociągu w czasie drogi.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 sierpnia: pszenica 6·90 do 7·35 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4· do 5·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·50 do 9·—, groch 5·— do 9 —, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —· do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała 60·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·50, chmiel 60·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Kraków 16 sierpnia: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·20 do 7·40, żółta 7·20 do 7·35, żyto 6·25 do 6·45, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 5·60 do 5·80, owies 6·— do 6·35, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna zerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·80 do 9·—.

Usposobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybędzie dzisiaj wieczorem z Reichenau do Wiednia, aby być obecnym przy paradzie wojskowej, która ma odbyć się jutro, z powodu urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości na polach Schmelzu pod Wiedniem. Następnie uda się Najd. Arcyksiążę napowrót do Reichenau.

Cesarz Wilhelm, który opuścił już zamek Lowther, gdzie bawił jako gość lorda Lonsdale ma dzisiaj powrócić do Berlina.

Kanclerz ks. Hohenlohe spodziewany był wczoraj z powrotem z Aussee, gdzie spędził kilka tygodni.

Godnem jest uwagi, że w miarę wzmagania się prądu russofilskiego w Bułgaryi, spotykamy się w sąsiedniej Serbii coraz częściej z objawami wprost nieprzyjaznymi dla Rossyi. Między innemi belgradzkie *Male Novine* zamieściły szereg artykułów, w których dziennik ten stara się rozproszyć legendę o niespożytych zasługach Rossyi około Serbii. „Rossya — czytamy tutaj — nie zrobiła zgoła nic dla Serbii, ani wogóle dla żadnego z ludów słowiańskich na półwyspie bałkańskim. Odsprzedawała ona Serbii za drogie pieniądze wybrakowane karabiny benderowskie i sprawiła, że Serbia w danej chwili była bezbronną. W r. 1876 wysyłała do naszego kraju szumowiny swojego społeczeństwa i obdarzyła nas mnóstwem awanturników najgorszego rodzaju. Serbia sobie a nie Rossyi zawdzięcza swoją niepodległość i zdobycze polityczne. Kult ludów słowiańskich dla Rossyi jest po prostu idyotycznem bałwochwalstwem, a wszyscy patryoci powinni starać się o to, aby masy przyszły jak najprędzej do upamiętania i zrozumienia istotnej dla nich wartości caratu.“

Sofijski korespondent *Daily Telegraph* donosi: Zapewniają z dobrego źródła, że wkrótce należy oczekiwać wybitnych dowodów życzliwości Rossyi dla Bułgaryi. Albo agent dyplomatyczny zostanie wysłany do Sofii albo książę uzyska zatwierdzenie. W każdym razie Bułgarya znajduje się w przededniu wypadków, które oddziałają decydująco na jej prawno-polityczne stanowisko.

Kwestyę istnienia formalnego traktatu sojuszu francusko-rossyjskiego, czy też wojskowej konwencyi, wydobytą niedawno ponownie przez *Figaro* i *New-York-Herald* rozbiera obecnie list paryski, zamieszczony w *Münch. Allg. Ztg.* Autor listu jest zwolennikiem poglądu, który podzielać mają niemieckie wyższe koła polityczne i wojskowe, że nie ma podpisanego przez cara i prezydenta Rzeczypospolitej „sojuszu“, którby w jakimkolwiek kierunku wiązał ogólnie akcyę „polityczną“ Francyi i Rossyi. „Na podstawie jednak tego — pisze korespondent dalej — o czem dowiedziałem się w niezliczonych rozmowach z osobami, należącemi do francuskiej dyplomacyi i francuskiej armii lub do rossyjskiej ambasady, byłem i jestem przekonany, że wojskowe ewentualne umowy na wypadek wielkiej europejskiej, a względnie takiej wojny, w którąby Niemcy zawikłane były równocześnie przeciw Francyi i Rossyi, istnieją od lat wielu i że na mocy tej wojskowej ewentualnej konwencyi, oba sztaby są z pomocą dyplomacyi w porozumieniu i ułożone są wspólne plany wojenne. — Nadto francuscy mężowie wierzą w dwie rzeczy tak silnie, że muszą co do nich posiadać jakieś rossyjskie przyrzeczenie. Najprzód przyjmują za pewne — i mojem zdaniem nietylko dla pozoru — że według danej obietnicy, czy to samego cara, czy choćby ministra spraw zagranicznych, Rossya uważać będzie każde naruszenie interesów Francyi przez Niemcy lub inne państwa trójprzymierza, na równi z naruszeniem rossyjskich interesów. Następnie polityczy francuscy wierzą, że w carowej wdowie, której wszechmoc w Petersburgu, uważana jest w Paryżu za nieograniczoną, mają opiekunkę, gotową pomódz w danym razie Francyi do rozwiązania kwestyi alzacko-lotaryńskiej w związku z kwestyą północno-szlezwicką, *alias* dworską“. Korespondet zwraca dalej uwagę na usiłowania *Figara*, aby sprawę w ten sposób przedstawić, że inicyatywę w zbliżeniu się podjęła Francya i tak pisze: „Wojskowa ewentualna konwencya z roku 1891, która w każdym razie bezwątpienia istnieje i zawiera układy w przewidywaniu wspólnej wojny z Niemcami, ułożona została nie przez Obruczewa i Miribela, lecz przez Obruczewa i Boisdeffre'a z jednej strony, a z drugiej przez obu ministrów wojny: Wannowskiego i Freycineta. Owa wojskowa konwencya jest już od tego czasu zreszta znacznie rozszerzona, uzupełniona, i jak z całą pewnością mniemam, przemieniona we wspólnie ułożony plan wojenny. Na polityczne lub dyplomatyczne układy między Rossyą a Francyą, konwencya z roku 1891 nie miała i nie mogła mieć żadnego wpływu; przewiduje ona *casus foederis* na wypadek francusko-niemieckiej lub niemiecko-rossyjskiej wojny, ale go nie stypuluje. Kwestya, czy *casus foederis* ma nastąpić, pozostaje nadal otwartą.“

Szwajcarska Rada narodowa przyjęła w imiennem głosowaniu 109 głosami przeciw 18 konwencyę handlową z Francyą.

Gubernator włoskiej kolonii erytrejskiej generał Baratieri, odjechał wczoraj rano z Roveredo do Włoch. Udał się on do swego okręgu wyborczego Pontedilegno.

Oficyalnie potwierdzają, iż bezzasadnem jest doniesienie *Köl. Ztg.*, jakoby w sprawie reform armeńskich nie istniało już porozumienie między Anglią, Francyą i Rossyą. Owszem trzy te państwa zmierzają w zupełnej zgodzie i porozumieniu do wytkniętego celu.

Międzynarodowa konferencya parlamentarna w Brukseli przyjęła na posiedzeniu swem we czwartek jednogłośnie projekt stałego międzynarodowego trybunału rozjemczego dla rozstrzygania sporów pomiędzy narodami (projekt ten zawiera 14 artykułów) oraz rezolucyę, wzywającą państwa do utworzenia takiego trybunału. Kongres uchwalił także stanowczo, iż przyszłoroczna konferencya odbędzie się w Budapeszcie.

Nową ustawę szkolną przyjęła już Izba posłów parlamentu belgijskiego w drugiem czytaniu 81 głosami przeciw 52.

Król Leopold zamierza w najbliższym czasie udać się z Brukseli do Aix les Bains, przyczem zatrzyma się w Paryżu.

Król duński Chrystan ma się już o tyle dobrze, że niebezpieczeństwo minęło. Król wstaje już z łóżka.

W środę wieczorem pomieszczono na dworcu w Madrycie w wagonach przeznaczonych do Kuby oddział wojska. Wojska te wysłane zostały z tamtąd najprzód do Kadyksu. Na dworcu był obecny minister wojny, reprezentacya miasta, oraz wszystkie władze cywilne i wojskowe. Przeszło 100.000 osób wypełniło dworzec kolei i pobliskie ulice, wznosząc przeciągłe entuzyastyczne okrzyki. Biskup Silon miał na dworcu przemowę do żołnierzy i udzielił im błogosławieństwa. Gdy pociąg ruszył, ponowiły się burzliwe okrzyki.

Pożegnanie wojsk hiszpańskich, odpływających na Kubę, przez królowę-regentkę i młodziutkiego króla odbyło się w czwartek po południu w Witoryi. Tłumnie zgromadzona publiczność przyjęła króla i królowę-matkę z entuzyazmem. Na ulicach, przez które powozy królewskie się przesuwały, były ustawione bramy tryumfalne. Królowa regentka odbyła sama przegląd wojsk, poczem nuncyusz udzielił wojskom papieskiego błogosławieństwa.

Biuro Reutera z Majungi z Madagaskaru donosi, że generał Duchesne wyruszył w pochód przeciw Hovasom, którzy oszańcowali Kinaji, miejscowość położoną między Andribą i Antananariwą. Cztery tysiące Hovasów przybyło do Bemarivo, oddalonego dwa dni drogi na północ od Marovoay, w zamiarze odcięcia Francuzom dowozu żywności. W skutek grasującej malaryi, panuje wśród Francuzów wielka śmiertelność.

W Nowym Jorku wybuchł wielki strejk. 9000 pomocników krawieckich, zachęconych powodzeniem ostatniego strejku krawieckiego, zawiesiło wczoraj roboty. Domagają się oni zmniejszenia godzin pracy na 59 tygodniowo i 20-procentowego podwyższenia płacy. Sądzą, iż 20.000 robotników w tym tygodniu zawiesi roboty. Urzędnicy policyjni, przebywający na urlopie, zostali napowrót powołani.

Biuro marynarki Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie dowiaduje się, iż amerykański okręt wojenny *Baltimore* z admirałem Carpenter przybył do Czifu. Konsul amerykański telegrafuje z Tientsin, iż w Czifu i w Tientsin wybuchła cholera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował dyrektora urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Przemyślu, Ludwika Farat-Voeroesa, dyrektorem urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Budapeszt, 17 sierpnia. Stan kasy państwowej od 1 kwietnia do 30 czerwca wykazuje: dochody ogółem 104,529.550 zł. (o 1,580.485 zł. mniej aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego); wydatki 102,806.590 zł. t. j. o 6,661.771 zł. większe od wydatków tego okresu roku ubiegłego.

Ancona, 17 sierpnia. Uwięziono tu anarchistę Bernadettiego w chwili, kiedy rozlepiał afisze, sławiące Caseria (mordercę prezydenta republiki francuskiej Carnota).

Na schodach konsulatu francuskiego podrzucono bombę, która eksplodowała. Miało to być protestem przeciw straceniu Caseria. Sprawca podrzucenia bomby nieznany; szkoda nieznaczna.

Konstantynopol, 17 sierpnia. Ambasadorowie trzech mocarstw a mianowicie: Anglii, Rossyi i Francyi, wręczyli W. Porcie zbiorową notę, w której wykazano, w jaki sposób mocarstwa te pojmują dotychczasowe niewyraźne ustępstwa ze strony Turcyi w sprawie reform armeńskich, oraz jak sobie wyobrażają, że te przyznane już reformy mają być przeprowadzone. Zbiorowa nota Anglii, Rossyi i Francyi wymienia i specyalizuje dalej reformy, na których przyjęcie mocarstwa kładą główny nacisk. Pomiędzy reformami temi znajduje się utworzenie mieszanej komisyi nadzorczej oraz warunek wyboru cywilnego gubernatora przez ludność Nota zbiorowa zmierza widocznie do tego, aby W. Portę skłonić do stanowczej odpowiedzi i ostatecznego oświadczenia się w sprawie reform w Armenii.

Nowy Jork, 17 sierpnia. Pociąg kolejowy z Hawanny wiozący ochotników, przeznaczonych do służby w szeregach powstańczych na Kubie, wyleciał w powietrze, wysadzony dynamitem. Tylko niewielu ochotników uszło z życiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1895, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 399·75, Akcye kolei państwowej 406·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 171·—, Unionbank —·—, Południowej 111·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 279·80, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·40·—. Usposobienie nierozstrzygnite.

Wiedeń, 17 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 963 (?), Węgierskie akcye kredytowe 488·50, Akcye anglo-austryackie 170·50, Akcye banku Union 350·—, Akcye kolei Południowej 111.—, Losy tureckie 77·10, Akcye kolei państwowej 405·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 237·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Akcye kolei Elbetal 292·—, Akcye banku dla krajów koronnych 279·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123·10, Akcye banku związkowego 169·75, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierska renta papierowa 100.—, Kredytowe ziemskie —·—, Kredyty 399·—, Rimamurania 289·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 16 sierpnia 1895 r. godzina 4 minut 45 Paryż: 3-prc. renta 102·40, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·50, Akcye kredytowe 247·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·70, Austryackie banknoty 168·35, Lombardy 47·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 16 sierpnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·60 do 16·90 zł. Budapeszt: Pszenica na maj-czerwiec 6·37 do 6·39 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 142·50 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnej wody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki. Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1895.

Hotel Europejski.

PP. M. dr. Krypiakiewicz z Petersburga, E. dr. Tarasikiewicz z gub. Kijowskiej, A. Korkozowiaz z Litwy, A. Sztukowski z Warszawy, J. Eichner ze Skolego, Fr. Stanek z Wiszenki, Wł. Switalski z Przeworska.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1895.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	326	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.¾
100 marek niemieckich	59	25	59	65

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	156.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.20	123.40
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.75	170.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.60	400.10
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	923.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	276.50	277.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1070.—	1076.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	546.—	548.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3510.—	3525.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322.—	324.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.25	121.75
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	94.80
z r. 1884	99.—	100.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.50	145.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	202 25	203.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121.80
Paryż	48.07.5	48.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7435 (5712 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 115 w Falkenberger położonej, wedle wyk. hip. 174 gm. Hojsko-Falkenberg, dłużników Piotra Kellera i Maryi z Krahlów Kellerowej własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 800 zł. dnia 5 września 1895 i dnia 17 października 1895 każdego razu o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania, wynoszącej kwotę 2000 zł. aw.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 lipca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 23 lipca 1895.

L. 5593 (5693 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 216 zł 5 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 września 1895 i dnia 24 października 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 71 gm. Chrząstów.

Cena wywołania 1368 zł. 97 ct.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Mieczysław Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 23 czerwca 1895.

L. 2329 (5668 2—3)

C. k. Sad powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w kwocie 150 zł odbędzie się w dn. 23 września 1855 i w dniu 4 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 108 i 2/4 części realności lwh. 364 gm. Sędziszów objętych, dłużników Kazimierza Wąsowskiego i Maryanny 2 śl. Wąsowskiej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł. i 200 zł.

Wadyum 80 zł. i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 20 maja 1895.

L. 3625 (5619 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Janowi Waszko i Józefowi Kupczakowi pto 150 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 138 w Sopotni małej położonej dłużnika Jana Waszki syna Wojciecha własnej a obejmującej całe ciało hipot. whl. 167 i połowę ciała hipot. whl. 253 tejże gminy 2) połowy realności pod Nr. 29 w Sopotni małej położonej dłużnika Józefa Kupczaka syna Józefa własnej a obejmującej połowę ciała hipot. whl. 38 i 3/12 części ciała hip. whl. 472 tejże gminy na dzień 13 września 1895 i na dzień 18 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum co do I-szej realności wynosi 8 zł., a co do drugiej 18 zł., cena szacunkowa i wywołania co do I-szej 72 zł. 93½ ct. a do drugiej 170 zł. 29 ct., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 29 czerwca 1895.

L. 5630 (5638 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 14 rat po 48 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Teofila Celewicza własnej a to wyk. hip. l. 363 gm. Pawełcze objętej, która przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej 80 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Herman Falk.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L. 2997 (5617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 18 września 1895 i 17 października 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 40 gminy Kurów objętej dłużnika Piotra Capika własnej na rzecz bocheńskiej powiatowej Kasy oszczędności pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 2070 zł.

Wadyum 207 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 16 lipca 1895.

L. 2869 (5616 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 20 września 1895 i 25 października 1895 przymusową sprzedaż 4/16 części z połowy realności whl. 3 gminy Rzegocina objętej dłużnika Kaspra Burdelskiego własnej na rzecz Samuela Rosenbluma pto 16 zł. 80½ ct. wa. z pn.

Cena wywołania 25 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 15 lipca 1895.

L. 7679 (5606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do małolet. Franciszka, Maryanny, Reginy, Heleny, Antoniego, Zofii i Katarzyny Klamków w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 września 1895 i dnia 25 października 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 303 w Libiążu małym położonej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania 196 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adwok. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 27 czerwca 1895.

L. 7647 (5605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Grubnera do Doroty z Kosowskich Michalskiej w kwocie 73 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 września 1895 i dnia 18 października 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 343 w Balinie położonej Doroty z Kosowskich Michalskiej własnej.

Cena wywołania 60 zł., wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Zygmunta Kepplera.

Chrzanów, dnia 24 czerwca 1895.

L. 2951 (5582 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia 10 rat po 103 zł. 50 ct. i reszty kapitału 1257 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hipot. l. 1798 gminy Kałusz objętej Szaji Wilfa i Etli Eisenberg własnej na dniu 23 września 1895 i 28 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 590 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 13 lipca 1895.

L. 21694 (5630 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem wykonania reskryptu Magistratu miasta Krakowa uznającego realność lk. 309 dz. VIII za pustkę, w dniu 24 września 1895 i 29 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 309 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1699 objętej Judasy Bandlerowej, Racheli Blederowej, Sary Smoszowej, Dawida Bledera, Herschla Sessela, Reisli Tefesowej i Salomona Zinglusta własnej.

Cena wywołania wynosi 1075 zł. wa., wadyum 110 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gross, zastępcą adw. dr. Seinfeld.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 9397 (5672 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 13 września 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 14 października 1895 poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 1/4 części realności dłużnika Franciszka Szybowskiego własnej wyk. hipot. l. 27 księgi grunt. gminy Chomiakówka objętej na rzecz Marcelego Ohanowicza pto 30 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 411 zł. 25 ct., wadyum 41 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 22 lipca 1895.

L. 7051 (5664 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. ogłasza, że przeprowadzi dnia 16 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 1009 gminy Kamionka str. objętej w sprawie Hieronima Sidorowicza przeciw Maryi Zawadzkiej i innym celem zniesienia współwłasności tej realności.

Cena wywołania 520 zł. 30 ct., Wadyum 53 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem pana dr. Karola Lenartowicza w Kamionce strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka strum., 30 lipca 1895.

L. 11387 (5653 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwotach 529 zł. 3 ct., 528 zł. 82 ct., 528 zł. 60 ct., 528 zł. 37 ct. i 14694 zł. 50 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 127 w Tarnowie na Zabłociu położonej whl. 35 ks. gr. gm. kat. Zabłocie objętej do dłużnika Ignacego Chylewskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 17 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 38000 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3800 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 3575 (5666 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Fausta w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 17 września 1895 i w dniu 21 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 20 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnika Józefa Bohenka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. wa., wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.

Ropczyce, 24 czerwca 1895.

L. 2933 (5657 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 24 września 1895 i dnia 29 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 4 ks. gr. gm. Modrzechów objętej Piotra Kaczora własnej na rzecz Chaima Rosenfelda celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa.

Cena wywołania 2688 zł. 99½ ct., wadyum 269 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 3 maja 1895.

L. 39357 (5677 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 1472 zł. i 1472 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 września 1895 i 31 października 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Melanii z Barączów Prottungowej i Władysława Barącza wedle wyk. hipot. l. 150 dz. II należącej realności pod lk. 177 2/4 we Lwowie położonej, że na terminie I realność ta tylko wyżej ceny wywołania 92000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, lecz nie niżej trzeciej części takowej sprzedamą zostanie; że jako wadyum kwota 9200 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 lipca 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weiss mianowany został.

Lwów, 10 sierpnia 1895.

L. 6481 (5665 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Konstantego Rogalskiego przeciw deklarowanym spadkobiercom Wojciecha Dębskiego o 2000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1895 i dnia 24 października 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż sum 650 zł., 1000 zł., 78 zł., 3000 zł., 500 zł. z pn. na całej realności lwh. 226 ks. gr. gm. Podgórze i na 1/6 części realności lwh. 320 ks. gr. gm. Podgórze Wiktora Schuha własnej na rzecz Wojciecha Dębskiego ciążących, oraz sumy 355 zł. z pn. ciążącej na powyż wzmiankowanych realnościach i na 1/6 części realności lwh. 320 księgi gr. gm. Podgórze Fryderyka Schuha własnej na rzecz Wojciecha Dębskiego ciążącej.

Cenę wywołania stanowią powyż powołane sumy a wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 8 lipca 1895.

L. 5872 (5501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 68 zł. wa. przez Rebekę Scharf przeciw Wilhelmowi i Katarzynie Schmidtom wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 27 września i 29 października 1895 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod lk. 9 w Falkensteinie położonej a wykazem hipotecznym l. 3 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4150 zł., zakład wynosi 415 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 29 czerwca 1895.

L. 21373 (5632 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 5000 zł. z pn. w dniu 30 września 1895 i 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 dz. V w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 25636 zł. 23 ct.

Wadyum 2564 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Karol Łepkowski, zastępcą adw. dr. Roman Ławrowski.

Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 2000 (5659 1—3)

C. k. Sąd pow. w Dąbrowie ogłasza, iż dn. 27 września 1895 i dnia 29 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 50 ks. gr. gm. Ruda objętej, Pawła i Macieja Węglów własnej na rzecz Wigdora Weisa celem zaspokojenia sumy 65 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 725 zł. 5½ ct.

Wadyum 73 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 maja 1895.

L. 3102 (5721)

W dniu 22 sierpnia br. odbędzie się w biurze Rady powiatowej w Wieliczce licytacya celem wydzierżawienia na lat trzy od dnia 1 stycznia 1896 r. prawa poboru opłat mytniczych na drogach:

1. Na drodze powiatowej Wieliczka-Gdów; myto drogowe na stacyi Przebieczany w cenie wywołania 1900 zł.

2. Na drodze powiatowej Wieliczka-Dobczyce: myto mostowo-drogowe na Taszycze w cenie wywołania 2225 zł.

3. Na drodze powiatowej Dębniki-Kobierzyn:

a) myto drogowe na stacyi Zaknówek w cenie wywołania 3550 zł.

b) myto mostowe na stacyi Dębniki w cenie wywołania 3550 zł.

4. Na drodze gminnej Wieliczka-Swiątniki: myto drogowe na stacyi Koźmice wielkie w cenie wywołania 800 zł.

W dniu 23 sierpnia br.

1. Na drodze powiatowej Dobczyce-Szczyrzyc;

a) myto drogowe na stacyi w Czasławiu w cenie wywołania 1560 zł.

b) myto mostowe na stacyi w Czasławiu w cenie wywołania 1560 zł.

2. Na drodze powiatowej Dobczyce-Szczyrzyc; myto mostowe na stacyi w Dobczycach w cenie wywołania 2100 zł.

3. Na drodze gminnej Swiątniki-Swoszowice: myto drogowe na stacyi w Zbydniowicach w cenie wywołania 201 zł.

4. Na drodze gminnej Dąbie-Kępanów; myto mostowe na stacyi w Zegartowicach w cenie wywołania 120 zł.

Z Wydziału Rady pow. w Wieliczce.

L. 4748 (5691 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Antocha Szczerby w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 78 gm. kat. Jabłonki objętej dłużnika Jakima Jeków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 września 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 69 zł. 50 ct.

Baligród, 8 lipca 1895.

L. 7470 (5702 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 17 zł. i 346 zł. 9 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Karola Straub, Józefa i Maryi z Knihiniczkich Straub własnej w Kołomyi pod nr. 287 położonej wyk. hip. l. 58 ks. gr. dla V dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 17 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w B. IV wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 807 zł. 90 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 80 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Ilnickiego z substytucyą adw. dr. Daniłowicza został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowiej będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 15 czerwca 1895.

L. 5701 (5715 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 223 gm. Mielec.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Z powodu podkupu realność sprzedaną zostanie jedynie wyżej 480 zł. jako ceny przez podkupującego ofiarowanej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Mieczysław Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 czerwca 1895.

L. 4287 (5694 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 196 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 396 gminy Mielec.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 11 czerwca 1895.

L. 12139 (5689 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi, ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniczu położonej wedle wyk. hip. 483 tejże gminy dłużnika Fedora Dutczaka Hawryły własnej, na zaspokojenie pretensyi Cirli Tindel, Feigi Herman i Szeindli Munczek w kwocie 27 zł. a. w. w dniach 2 września 1895 i 2 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 166 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 4 lipca 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 27 czerwca 1895.

L. 11967 (5717 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 3 września 1895 i w dniu 3 października 1895 o godzinie 10 rano licytacya realności według whl. 106 i 899 ks. gr. gminy Dżurków dłużniczej masy spadkowej Izraela Premingera własnej na rzecz Chańci Blickstein pto 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania co do realności wbl. 106 kwota 545 zł. $77^1/_2$ ct., zaś co do realności whl. 899 kwota 487 zł. 96 ct.

Wadyum wynosi co do pierwszej 55 zł. zaś co do drugiej realności 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 7 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 1370 (5682 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Kałuszu posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem, wraz z ogrodem tudzież dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

2. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Wojniłowie dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

Przy obu szkołach język wykładowy polski.

Od kompetentów na posadę kierownika przy szkole 5 klasowej męskiej w Kałuszu wymaga się egzaminu wydziałowego z którejkolwiek grupy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15 września bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 12 sierpnia 1895

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 8730/pr. (5647 3—3)

W celu obsadzenia jednej posady Radcy rachunkowego w VIII klasie rangi, dwóch posad rewidentów rachunkowych w IX klasie rangi, dwóch posad oficyałów rachunkowych w X klasie rangi, w końcu trzech posad asystentów rachunkowych w XI klasie z systemizowanymi poborami w Departamencie rachunkowym galicyjskiego c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 sierpnia b. r.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 11 sierpnia 1895.

L. 1717 (5683 2—3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśnika powiatowego dla nadzorowania lasów gminnych względnie prowadzenia prawidłowej gospodarki w tychże, posiadającego teoretyczne i praktyczne wykształcenie do prowadzenia samoistnej gospodarki lasowej, z roczną płacą 800 zł. i ryczałtem na objazdy roczne 400 zł.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania do Wydziału powiatowego do dnia 30 września 1895 przy dołączeniu świadectw z odbytych studyów fachowych, dotychczasowej praktyki, świadectwa moralności, oraz dowodów nieprzekraczalnego 40 wieku lat i znajomości w słowie i piśmie obu języków krajowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Nadwórna 22 lipca 1895.

L. 973 (5699 2—3)

Celem obsadzenia posady ck. strażnika cywilno policyjnego w etacie tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 września 1895.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ust. z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydyum c k. Dyrekcyi policyi we Lwowie dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości języków polskiego ruskiego i niemieckiego a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o tę posadę.

Lwów, d. 13 sierpnia 1895.

Za c. k. Dyrektora Policyi

Kwiatkowski.

Upadłości.

L. 30409 (5684 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Jakobera protokołowanego kupca w Bochni a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radcę Sądu krajowego Stanisława Gółkowskiego przewodniczącego c. k. sądu powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr Andrzeja Weisłę w Bochni z substytucyą pana adw. Dra Władysława Michnika w Bochni

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 sierpnia 1895 o godz. 10 przed poł. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 7 października 1895 w c. k. Sądzie powiatowym w Bochni podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 listopada 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1895.

L. 6006 (5687)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie konkursowej Abrahama Dawida Reiflera w miejsce zmarłego zarządcy masy adw. dr. Schäfera wybrany zarządcą masy Hersch Kopel Riesenberg a zastępcą tegoż Mechel Liebman, w Śniatynie zamieszkali.

Kołomyja, 6 kwietnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 17558 (5685)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułów zamieszczonych w nr. 15 pisma peryodycznego „Humorysta“ z daty Kraków, 10 sierpnia 1895 a mianowicie treść:

1. artykułu z napisem „Niepoprawna“ i artykułu z napisem „Bezskuteczne przekleństwo“,

2. artykułu z napisem Flirt w skutkach przykry“ z ryciną uzupełniającą,

3. artykułu z napisem „Zdenerwowana kobieta“ wraz z ryciną uzupełniającą i artykułu „Sierpień“,

4. artykułu wierszowanego z napisem „Maliny“,

5. artykułu z napisem „Z medycyny fin de siécle„ zawiera przedmiotową istotę występku przeciw publicznej obyczajności z § 516 u. k. i że rozszerzanie inkryminowanych artykułów wraz z odnośnemi rycinami zostaje wzbronionem

Kraków, 13 sierpnia 1895.

Zl 185 (5573)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1895, Z. 589/4436, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Storia dell' Austria narrata al Popolo“ (Biblioteca del Popolo No 180) von Arnoldo Carrera, Mailand Herausgeber Eduard Sonzogno, 1885 nach §§ 64 und 65a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 594/4473, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Frugolino“ von Professor Karl Tegon, Mailand, Casa Editrice del Risveglio Educativo 1894, nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 595/4474, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „La nuova civilta“ vom 23 Mai 1895 nach §§ 63. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1895, Z 606/4562, die Weiterverbreitung der Nr. 144 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 25 Mai 1895 nach §§ 65 a und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1895, Z. 606/4562, die Weiterverbreitung der Nr. 141 und 142 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Don Chisciote di Roma“ vom 23 bezw. 24 Mai 1895 nach §§ 65 a u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1895, Z. 609/4581, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 1 Juni 1895 wegen der Artikel: „Mondo slavo“ und „A elezioni finite“ nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1895, Zl. 620/4659, die Weiterverbreitung der Nr. 148 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Corriere della Sera“ vom 31 Mai 1 Juni 1895 nach §§ 65 a, 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1895, Z. 620/4659, die Weiterverbreitung der Nr. 151 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro“ vom 31 Mai 1895 nach §§ 65 a, und 300 St. G. u. Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1895, Z. 631/4738, die Weiterverbreitung der Nr. 126 (2 Ausgabe) der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Zeitung“ vom 1 Juni 1895 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1895, Z. 4968, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Obersteierblatt“ vom 23 Juni 1895 wegen des Artikels: „Das Zwischenministerium Kielmansegg“ nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse 22 Juni 1895, Z. 18521, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Ceske Noviny“ vom 17 Juni 1895 wegen der Artikel: „Spolek cerveneho krize“ und „Denni zpravy Ovace“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 bezhw. nach § 488 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1895, Z. 18303, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift „Ceska Straz“ vom 15 Juni 1895 wegen der Artikel: „Ruzne zpravy“ — Statni dozor!“ und „Perska pohadka“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, bezhw. nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1895, Z. 18636, die Weiterverbreitung der Nr. 29 und 30 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnicke Listy“ vom 18 bezhw. 25 Mai 1895 nach den §§ 58 c, 59 c, 65 a, 300, 305, 491 und 493 St. G. u. Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1895, Z. 18863, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 21 Juni 1895 wegen der Artikel: „Co by se melo rici podmarsalkovi .“ — „Podmarsalku Succovatymu“ — „Vojevudci Sekyrovatymu“ u, „Podmarsalek Succovaty v Brne“ nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1895, Z. 5666, die Weiterverbreitung der Nr. 37 (XX Jahrgang) der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Amerika“ nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1895, Z. 5719, die Weiterverbreitung der Nr 12 der Zeitschrift: „Jicinsky Ohlas“ vom 22 Juni 1895 wegen der Artikel: „Otazka mestanskych sboru sicovskych veteranskych a pod. spolku“ und „Nasi ostrostrelci a nase narodni hymna“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1895, Z. 3017, die Weiterverbreitung der Nr. 202 (XX Jahrgang der in Chicago) erscheinenden Zeitschrift: „Noviny z Chicaga“ vom 4 Juni 1895 nach den §§ 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tarnów hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1895, Z. 3243, die Weiterverbreitung der Nr. 35 rocznik XX der in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Ameryka" nach den §§ 122 a und 303 St. G. verboten

Kuratele.

L. 716 (5656 2—3)
Jan Swatek gospodarz gruntowy w Chlewiskach uznany marnotrawcą.
Kuratorem Marcin Adamek.
C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 10 maja 1895.

L. 2322 (5671 2—3)
Dmyter Piniański w Staremieście uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Mikołaj Piniański w Staremmieście.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 20 kwietnia 1892.

L. 4642 (5273 2—3)
Umysłowo chorym uznano Adolfa Rottensteina vel Spiegla a kuratorem dlań ustanowiono Seliga Nebenzahla z Wiśnicza.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 29 lipca 1895.

L. 14747 (5680 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie zawiadamia, że dla niewłasnowolnej z powodu choroby umysłowej, Maryanny Łaty czyli Łady, ustanowiono kuratora dr. Jana Dobrzańskiego, adwokata we Lwowie.
Lwów, 30 lipca 1895.

L. 16522 (5681 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. s II we Lwowie zawiadamia, że dla umysłowo chorej, Izabelli Gruber, ustanowiono kuratorem p. dr. Juliana Dornbacha, adwokata we Lwowie.
Lwów, 30 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4572 (5603 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Scerzyna w Zawoi, że Adolf Fatter wniósł przeciw niemu i innym na dniu 6 maja 1895 l. 3173 pozew o zapłacenie sumy 320 zł. 57 ct,
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 19 września 1895 o 9 godz. rano.
Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Bukowsko, 9 lipca 1895.

L. 5121 (5612 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku ustanawia Jana Kordona rolnika z Cząstkowic kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Tuleja w sporze ustnym Katarzyny Kot jako matki i opiekunki małolet Kot i Maryanny Hnat przeciw Eliaszowi Tuleja o oddanie parceli grunt l. 431 w Cząstkowicach w której wyznaczono termin do dalszej rozprawy na dzień 3 września 1895 o 9 rano, w tut. sądzie i wzywa go, by temu kuratorowi dostarczył środków dowodowych ku obronie służących, lub innego pełnomocnika swego wskazał sądowi.
Pruchnik, 17 lipca 1895

L. 11343 (5599 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Maryannę z Hryniewiczów Harasiewiczowa, że Emilia Widawska wniosła 22 czerwca 1895 l. 11343 prośbę o wykreślenie ze stanu ciężarów 2/8 i połowy z 1/8 części majętności Niżborg nowy wyk. hipot. 628 objętej, wpisanej także w poz. 3 karty C. rzecz tej adnotacyi potwierdzenia odbioru należytej wprawy i że do przesłuchania jej wyznaczony został termin na dzień 11 września 1895 na 10 godz. rano.
Gdy Maryanna z Hryniewiczów Harasiewiczowa z życia i miejsca pobytu nie jest znana, przeto ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu, wręczając temuż powyższą uchwałę.
Wzywamy przeto takową, ażeby na powyższy termin tem pewniej bądź osobiście lub przez pełnomocnika stanęła, lub też powyższemu kuratorowi informacye udzieliła, ileże inaczej skutki zaniedbania sobie sama przypisze.
Tarnopol, d. 13 lipca 1895.

L. 4026 (5645 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kawę, iż przeciw niemu wniosła Katarzyna Słonierykowa pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. w. a., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 sierpnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Piotra Kawę, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Salmonem z Karwodrzy.
Tuchów, 20 czerwca 1895.

L. 8989 (5639 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Bębna z Haczowa, iż dr. Eugeniusz Festenburg wniósł przeciw niemu pod dniem 25 czerwca 1895 l. 8989 pozew o zapłacenie kwoty 4 zł. 30 ct. wa., na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 30 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.
Wzywa się zatem Jana Bębna, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony służące udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, dnia 18 lipca 1895.

L. 4054 (5641 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Ankiewicza ze Strojcowa, że Stanisław i Anna Ankiewiczowie wnieśli przeciw niemu pozew de pr. 12 marca 1895 l. 2670 o uznanie prawa własności realności l. wyk. hip. 35 gminy Strojców i oddanie w posiadanie części tej realności z przyn. na który termin do rozprawy ustnej w tut. sądzie na 26 września 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Macieja Ankiewicza, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Dąbrowie dr. Szancerowi potrzebnej informacyi i dowodów do obrony udzielił, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, d. 20 maja 1895.

L. 25979 (5414 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Hartmanna, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de praes. 12 lipca 1895 l. 25979 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 196 zł. 22 ct. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 lipca 1895 l. 25979 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw dr. Kopffowi ze substytucyą adw. dra Smolarskiego w Krakowie i poleca Berlowi Hartmannowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, d. 16 lipca 1895.

L. 19047 (5412 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę dra Władysława Sciborowskiego wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 5872 na imię „funduszu rezerwowego śp. Józefy Sciborowskiej" na łączną kwotę 440 zł. opiewającej, aby książeczkę tę po upływie roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" licząc tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego takowa za umorzoną uznaną zostanie.
Kraków, d. 24 maja 1895.

L. 4424 (5539 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 24 marca 1895 l. 1398 w sprawie Andryja Niczy o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w stanie biernym w. h. l. 98 gminy Horodek dla niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksy Rychel z Horodka kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka.
O czem się Ołeksę Rychla celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy
Baligród, 18 czerwca 1895.

L. 7335 (5546 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Austerna, że przeciw niemu do tu sądowej uchwały z 30 czerwca 1895 l 5212 jako też i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej firmy H. C. Hoffmeister przeciw Izydorowi Austern pto 1000 zł. z pn. wydać się mających, ustanowiono kuratorem Franciszka Augielczykowskiego z Halicza i temuż te uchwały doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 30 lipca 1895.

L. 3758 (5551 2—3)
Ogłasza się, że przeciw Michałowi Pokojowi z miejsca pobytu niewiadomemu wniósł Jędrzej Wołoszyn 18 czerwca 1895 l. 3758 skargę o 50 zł. i że Michała Sieradzkiego ustanowiono kuratorem, któremu pozwany ma środki obrony podać lub sądowi innego pełnomocnika wymienić, albo osobiście się stawić, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, 26 czerwca 1895.

L. 13719 (5554 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 8 marca 1895 do l. 13719 wniósł Ludwik Schönthaler przeciw:
1. niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Leibie Handel, względnie tegoż niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom przez kuratora i edykta;
2. spadkobiercom Samuela Margosches, a mianowicie Mendlowi Margosches we Lwowie prywatnemu ul. Sykstuska l. 3, Ozyaszowi Chaimowi Margosches, prywatnemu Eleazarowi Józefowi Margosches i Ozyasza Chaima Margosches w Tarnowie;
3. dziedzicom Markusa Ehrenpreis t. j. Jakóbowi Meschulim 2 im. Ehrenpreis, Dresli Ehrenpreis, Gittli Ehrenpreis ur. Fränkel we Lwowie l. k. $574\frac{3}{4}$, dalej Jencie Perl Stadler l. k. $114\frac{3}{4}$ we Lwowie, wreszcie dzieciom bł. p. Ettli Ehrenpreis, niewiadomym z życia i miejsca pobytu do rąk ustanowić się mającego kuratora i przez edykta;
4. Jencie Goldstern w Stryju;
5. domowi handlowemu Schaje Abraham Bubers Söhne we Lwowie pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. $18\frac{1}{4}$ we Lwowie wedle whl. 16 IV k. C. p. 1, 2, 3, 4 i 11 na rzecz Samuela Leiby Handl, Samuela Margosches i Markusa Ehrenpreis, względnie spadkobierców tychże zaintabulowanego, wraz z ciężącemi na tej części sumy z klauzulą § 822 u. c. pretensyami w kwocie 200 zł. wa. z pn. na rzecz Jenty Goldstern a. w kwotach 267 zł. 83 ct wa. z pn., 278 zł. 49 ct. wa. z pn., 278 zł. 49 ct. wa. z pn. i 117 zł. 60 ct. wa. z pn. na rzecz domu handlowego Schaje Abraham Bubers Söhne za zgasłe i o wykreślenie wszystkich tych sum, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Samuela Leiby Handla, względnie tegoż spadkobierców jako też spadkobierców Ettli Ehrenpreis nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr Natan Löwenstein kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Andrzej Kos mianowany.
Wzywa się zatem wyżnazwanych niewiadomych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 20 kwietnia 1895.

L. 348 (5547 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wojnara, iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Welca jako cesyonaryusza Jędrzeja Kopczaka przeciw niemu pto 200 zł. z pn. ustanowi nym został kurator w osobie Jana Wojnara celem doręczenia tusąd. rezolucyi z 20 października 1894 l. 8576 dla niego przeznaczonej.
Wzywa się przeto Józefa Wojnara, aby ustanowionemu kuratorowi środki swe obronne podał lub innego zastępcę c. k. sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 31 stycznia 1895.

Zl. 6297 (5508 2—3)
Chano Feige Abraham, deren Aufenthalt nicht bekannt ist, wird aufgefordert dem in der Exekutionssache des K. M. Hessler gegen Selbe pto 17 fl. 9 kr. s. N. G. als Kurator bestellten Landes Advokaten H. dr. Josef Steurmann in Sambor ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem k. k. städ. dlg. Bezirksgerichte in Sambor nahmhaft zu machen.
Sambor, 19 August 1893.

L. 3488 (5535 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Hauta, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Druckera przeciw Mojżeszowi Aronowi Staubowi pto 15 zł. 95 ct. wa. z pn. ustanowiony dla dr. Józefa Hauta kuratorem adw. dr. Uiberalla z substytucyą adw. dr. Fischlera i kuratorowi rezolucyę z dnia 1 października 1894 l. 15253 doręczył.
Rzeszów, 16 lipca 1895.

L. 13620 (5486 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Schulima Kaplana, że na skutek skargi Tarnopolskiej kasy oszczędności de praes. 24 lipca 1895 l. 13620 wydany został przeciw niemu dnia 27 lipca 1895 l. 13620 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został mu kurator w osobie adw. dra Mantla ze substytucyą adw. dra Landaua w Tarnopolu, co się edyktem publicznym ogłasza w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Tarnopol, d. 27 lipca 1895.

L. 15959 (5485 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dyma młodsz., że w sprawie wekslowej Lesera Spiry przeciw Józefowi Dymowi młodsz. pto 94 zł. 5 kr. kuratorem dla niego adw. dr. Psarski w Tarnowie ustanowionym został.
Tarnów, 1 sierpnia 1895.

L. 6533 (5519 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Krasowskiego, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusąd. uchwał tabularnych z dnia 23 marca 1894 l. 2045, 2047, 2051, 2052, z dnia 29 marca 1894 l. 2154, 2156, 2157, 2160, z dnia 30 marca 1894 l. 2203, z dnia 31 marca 1894 l. 2252 z dnia 2 czerwca 1894 l. 3358, i z dnia 26 sierpnia 1894 l. 5671 ustanowiono dla niego kuratora ad actum Jana Zahorojkę naczelnika gminy z Podhorzec.
Wzywa się przeto Antoniego Krasowskiego, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
Olesko, dnia 30 grudnia 1894.

L. 4207 (5518 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Juliannę Zacharę, że w sprawie zaintabulowania Maryi 3 śl. Czarnotowej za właścicielkę 61/128, oraz Jana Czarnoty za właściciela 3/128 części realności lwh. 473 ks. gr, gm. Muszyna, dla niej Władysław Zachara kuratorem ustanowionym został i że temuż rezolucya z dnia 9 czerwca 1894 l. 3201 dla niej przeznaczona, doręczoną została.
Muszyna, 24 czerwca 1895.

L. 4037 (5697 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ustanawia w sprawie prowizoryalnej gminy Kropiwnik nowy przeciw Maurycemu Lindenbaum, Gittli Samuely, Jakóbowi Lindenbaum, Sarze Schreiber, Salomei Jonas i Wolfowi Lindenbaum współwłaścicielom dóbr Kropiwnik nowy o naruszenie w posiadaniu parc. grunt. 1581 i 1582 w Kropiwniku nowym położonych, dla niewiadomych z miejsca pobytu wszystkich pozwanych kuratora ad actum w osobie Józefa Wierzbickiego z Kropiwnika starego i temuż doręcza w tej sprawie pozew prowizoryalny de praes. 30 lipca 1895 l. 3753.
Zawiadamiając o tem pozwanych edyktalnie wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili, lub sądowi innego swego pełnomocnika przedstawili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, d. 12 sierpnia 1895.

L. 7177 (5669 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w sprawie prowizoryalnej Chaima Margulesa i Leona Chilla przeciw Feśkowi Kiszczak o naruszenie parceli grunt. w Desznie ustanowił nieobecnemu pozwanemu kuratorem Jakóba Lorenca z Deszna z którym rozprawa na terminie 23 sierpnia 1895 o godzinie 4 po południu przeprowadzoną będzie.
Rymanów, 1 sierpnia 1895.

L. 15578 (5528 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia uchwały z dnia 31 października 1894 l. 21535 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Storcha jako prawonabywcy Izaka Klausnera przeciw Wojciechowi Sasowi i spóln. o 65 zł z pn. wydanej kuratorowi dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Klausnera kuratorem adw. dra Ludwika Glasera a jego zastępcą adw. dra Józefa Rosta.
Tarnów, d. 1 sierpnia 1895.

L. 15302 (5529)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy „Aleksander Solarski handel trzodą w Radomyślu" wskutek uchwały z dnia 30 października 1879 l. 12962 zaprotokołowanej.
Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 8171 (5484 1—3)

Samborski Sąd obwodowy ogłasza, że w urzędzie depozytowym znajdują się od przeszło 32 lat następujące dokumenta prywatne:

W masie wierzycieli Romana Bielskiego:

ugoda Julii z hrabiów Wodzickich Bielskiej z Konstantym Morawskim, Lwów 17 czerwca 1841;

ugoda Julii Bielskiej z Konstantym Morawskim z 19 czerwca 1846;

pełnomocnictwo Konstantego Morawskiego imieniem Dominika Netrebskiego z 27 czerwca 1845;

umowa dzierżawy z 20 lipca 1847 spadkobierców Romana Bielskiego z Konstantym Morawskim;

pełnomocnictwo z 8 czerwca 1847 Konstantego Morawskiego dla Teodora Borowskiego i Dominika Netrebskiego;

dział spadku Romana Bielskiego Lwów 28 czerwca 1852 między Dominiką z Bielskich hrabiną Dzieduszycką, Piotra, Marcina i Antoniego Zawadzkich;

ugoda z 20 lipca 1852 między spadkobiercami Ludwika i Domicelli hrabiów Dzieduszyckich a spadkobiercami Romana Bielskiego o prawo żądania rachunków z dóbr Zalesia, Płotyczy i Probóżny.

Masa wierzycieli dóbr Krużyki:

pełnomocnictwo Julii Scheibenhoff z 5 września 1855 dla Roberta Heferna do podniesienia indemnizacyi dóbr Krużyki.

Masa Marceliny Podlewskiej:

kwit Michała Tustanowskiego z 23 czerwca 1849 na 1200 zł;

umowa dzierżawy z 15 lipca 1849 między Aleksandrem Podlewskim a Filipem Frey;

zrzeczenie się Aleksandra Podlewskiego z 31 października 1849 spadku po Antoninie Podlewskiej dla swych dzieci;

spis pozostałych po Marcelinie Podlewskiej kosztowności przez Aleksandra Podlewskiego odebranych.

Masa wierzycieli Uniatycz i spadkobierców Ignacego Sabatowskiego:

umowa dzierżawy z daty Spryńka mała 29 czerwca 1844 względem dóbr Podmanasterek i Łukawica między Józefem Żukowskim a Franciszką z Łosiów Żurowską;

umowa dzierżawy dóbr Podmanasterek Lwów 14 września 1849 między Zygmuntem Weissenbach a spadkobiercami Józefa i Honoraty Żukowskich;

umowa dzierżawy dóbr Podmanasterek Sambor 25 maja 1856 między Marcelim Kieliszkiewiczem a powyżej nazwanymi spadkobiercami;

oświadczenie z 15 lutego 1857 Leokadyi Żukowskiej względem złożenia ceny kupna dóbr Łukawica dla nieletnich Karola i Julianny Żukowskich.

Masa Mikołaja Aleksandrowicza:

podpis Heleny z Truszyńskich Romanowskiej na czystym arkuszu;

umowa darowizny dworku z maja 1787 przez Antoninę z Orańskich Puławską dla Józefy Orańskiej;

pełnomocnictwo Józefa Łaskiego z 17 lutego 1788 dla Mikołaja Aleksandrowicza;

spis zapłaconych kosztów w procesach Józefa Łaskiego;

umowa kupna z 24 marca 1807 części dóbr Bereżnica szlachecka między Mikołajem Aleksandrowiczem a Kazimierzem Tausz;

umowa darowizny dworku zeznana 20 maja 1795 na rzecz Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu Onufrego Wołczyńskiego z 14 maja 1807 na 2000 złr.;

zapis długu Maryanny Szawłowskiej na 60 dukatów z 10 czerwca 1795;

zobowiązanie J. Krasińskiego z 1 maja 1793 zapłacenia Mikołajowi Aleksandrowiczowi 300 złr.;

skrypt dłużny Żydaczów 23 kwietnia 1807 zeznany przez Joachima Bilińskiego dla Mikołaja Aleksandrowicza na 1600 złr.;

zobowiązanie Józefa Łaskiego z 15 lutego 1788 do płacenia 200 złp. rocznie Mikołajowi Aleksandrowiczowi;

zapis długu z 1 lipca 1788 Tomasza Szumlańskiego na 2000 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 26 sierpnia 1806 Józefa Nałęcz Jędrzejowskiego na 5400 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 4 czerwca 1808 Józefa Jędrzejowskiego na 1000 złp dla Mikołaja Aleksandrowicza;

weksel własny Antoniego Strzemeckiego z 2 marca 1791 na 1400 złp. na zlecenie Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 24 marca 1800 Augusta Sonikowskiego i Ludwika Sierkluckiego na 400 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza.

Masa Jana Audykowskiego:

ustępstwo domu w Drohobyczu l. 13 Zagrody, zeznane 15 września 1831 przez Feliksa Kaczanowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo domu l. 86 miasta Drohobycza, zeznane 26 maja 1832 przez Józefa Nanowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sum 200 i 300 dukatów, zeznane 13 października 1835 przez Bazylego Krajkowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sum 244 dukatów i 8 złp., zeznane 17 grudnia 1838 przez Magdalenę Strutyńską dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo 1/6 sumy dukatów, zeznane przez Piotra Bereźnickiego 17 grudnia 1838 dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sumy 34 dukatów, zeznane przez Katarzynę Witwicką dla Jana Błotnickiego dnia 18 października 1840;

umowa kupna gruntu w Horodyszczu za 45 złr. z 23 marca 1827 między Grzegorzem Horodyskim a Wojciechem Sadowskim;

zapis z 21 września 1840 Andrzeja i Leona Popielów 50 złr. dla Jana Audykowskiego;

umowa z 23 maja 1823 między Piotrem Tchórznickim i Dmytrem Jurowiczem o grunt w Podmichalu;

umowa kupna z 12 czerwca 1825 Agnieszki z Bereźnickich Strutyńskiej z Janem Ostaszewiczem Jaworskim o grunt w Podmichalu za 28 złr;

pokwitowanie Jana Audykowskiego sumy 400 dukatów, wystawione 18 kwietnia 1837;

odpis dokumentu kaucyjnego Czołhany 17 czerwca 1810, zeznanego przez Andrzeja Dziokowskiego dla Antoniego hrab. Rozwadowskiego względem administracyi dóbr Czołhany.

Masa Józefa bar. Brunickiego:

umowa o kupno dóbr Podhorce z 22 lutego 1810 Barbary hr. O'Reilly z Ignacym Brunsteinem;

układ Ignacego i Józefa baronów Brunickich z 30 czerwca 1819 o dobra Zaleszczyki;

polecenie sądu szlacheckiego Stanisławów 19 października 1835 l. 11236 złożenia powyższych dokumentów.

Masa wierzycieli dóbr Bereźnica królewska:

dokument kaucyjny z 5 stycznia 1853, przez Sabinę z Pawlikowskich Dobrzańską na 47.533 złr.

Masa Erazma Hoszowskiego:

umowa kupna dóbr Lolin i Niagryn z 1 maja 1830 Eugeniusza Wojciecha Matkowskiego z Erazmem Hoszowskim;

zapis długu z 25 lutego 1809 Józefa Matkowskiego na 1000 dukatów dla Ignacego Zajączkowskiego;

ustępstwo sumy 850 dukatów, zeznane przez Ignacego Zajączkowskiego 24 września 1814 dla Leopolda Zajączkowskiego;

umowa kupna dóbr Niagryn i Maksymówka z 9 sierpnia 1836 Michała Zarskiego i Stefana Zbrożka ze spadkobiercami Erazma Hoszowskiego;

ugoda sądowa z 25 maja 1852 l. 11430 spisana w sądzie szlacheckim Stanisławowa w sprawie Eustachego Rylskiego przeciw spadkobiercom Erazma Hoszowskiego o 3369 złr. 3 kr;

umowa z 1 sierpnia 1840 Józefa Matkowskiego imieniem spadkobierców Erazma Hoszowskiego z Karolem Fritsche;

ustępstwo sumy 850 dukatów, zeznane przez Leopolda Zajączkowskiego 30 maja 1831 dla Erazma Hoszowskiego.

Masa Ksawerego Jastrzębskiego:

dokument kaucyjny, wystawiony przez kuratora Tadeusza Józefa Jastrzębskiego 11 września 1795 na 10.456 złr. $9\frac{1}{2}$ kr.;

taki sam z 31 sierpnia 1794 na 6355 zł. pol;

taki sam z 8 grudnia 1790 na 5000 złp.;

taki sam z 1 marca 1792 na 2794 złp.;

taki sam z 3 listopada 1792 na 2103 złp. $19\frac{1}{3}$ gr. i 650 złp.;

dokument wystawiony 30 września 1756 przez Michała Jastrzębskiego;

sześć umów kupna części dóbr Chocim, zawartych przez Michała Jastrzębskiego;

pierwsza zawarta 5 maja 1758 z Agnieszką Golejowską;

druga 25 września 1758 z Wacławem i Tomaszem Bydłowskimi;

trzecia 10 kwietnia 1759 z Janem Żurakowskim;

czwarta 5 marca 1760 z Maciejem Bydłowskim;

piąta 7 października 1763 z Anną Brosniowską;

szósta 17 października 1763 z Anną Broszniowską;

dokument kaucyjny wystawiony 23 marca 1796 przez Tadeusza Józefa Jastrzębskiego na 2.64 złr. 24 kr.

Masa ceny kupna dóbr Łukawica:

uchwała sądu szlacheckiego Stanisławów 12 lutego 1855 l. 405 w sprawie Jana Krechowieckiego prawonabywcy Stanisława Słoneckiego przeciw Józefowi Witwickiemu o 4000 złr. z kwitem Karoliny z Witwickich Podlewskiej z 24 lutego 1855 podniesienia dwóch obligacyj po 1000 złr.

Masa Karola Skwarczyńskiego:

umowa kupna części dóbr Wierzchnia z 17 czerwca 1842 Karola Skwarczyńskiego z Marcinem Górskim;

ustępstwo Ludwiki z Olszewskich Skrochowskiej z 23 września 1840 w sprawie spadkowej po Antoninie z Krasińskich Potockiej;

ustępstwo z 26 października 1840, zeznane przez Józefa Miazgę w sprawach spadkowych;

ustępstwo z 7 sierpnia 1840 Kajetana Olszewskiego w sprawie spadkowej po Janie hr. Potockim;

zapis długu Ignacego Deymy z 13 stycznia 1841 na 41 złr. 45 kr.;

list Jana Kajetanowicza z 17 marca 1841 na 80 złr.;

list Antoniego Deymy z 3 maja 1841 na 250 zł.;

zapis długu bez daty Stanisława Skwarczyńskiego na 500 złr.;

zapis długu Józefa Lewickiego z 27 czerwca 1839 na 64 złr.;

zapis długu Ludwika Skwarczyńskiego z 11 grudnia 1836 na 1800 złr.

Masa Barbary Skuratowskiej:

zapis długu E. Swierzowskiego bez daty na 22 dukatów.

Masa Dominika Zbykalskiego:

umowa z 1 kwietnia 1830 między Dominikiem i Elżbietą z Hordyńskich Zikalskimi a Maryą Wierzbowską o dobra Tomaszowce, Dąbrowa;

ustępstwo połowy dóbr Tomaszowce, Dąbrowa z 24 kwietnia 1842, zeznane przez Dominika Zbikalskiego dla jego dzieci.

Masa Franciszka Beranek:

zapis długu z 29 października 1831 Antoniego Spiersing na 340 złr.

Masa Józefa Ciechońskiego:

zapis długu Grzegorza Łokińskiego z 27 marca 1840 na 500 złr.

Masa Antoniego Dornwalda:

zapis długu Macieja i Barbary Zbrożek z 26 grudnia 1850 na 200 złr. dla nieletnich po Antonim i Zofii Dornwaldach z wyciągiem tabularnym.

Masa Rozalii Lechel:

zapis długu Fryderyka Lechel z 1 marca 1821 na 700 złr.

Masa Barbary Lewickiej:

weksel Ludwika Staszkiewicza z 1 maja 1845 na 1000 złr.:

protokół magistratu samborskiego z 26 maja 1845 l. 1323.

Masa Kazimierza Łagodzińskiego:

potwierdzenie sądu powiatowego samborskiego z 29 maja 1868 l. 228 obioru zapisu długu Jana i Feliksa de Bette z roku 1845 na 200 złr.

Masa Agnieszki Stęczkiewicz:

zapis długu Jakóba i Maryi Skrabów z 1 października 1818 na 100 złr.

Masa Wojciecha i Katarzyny Tolpa:

zapis długu Stanisława i Reginy Ruczajów z 27 maja 1854 na 200 złr.

Masa dóbr Żurawno:

pełnomocnictwo z 2 czerwca 1856 Eweliny Zebrowskiej dla Piotra Grossa.

Masa dóbr Komarów, Olekszyce, Łotatniki, Jaroszyce:

zapis długu Sabiny Dobrzańskiej z 11 listopada 1840 na 29 0[illegible]3 złr. 20 kr.;

dokument kaucyjny Piotra Romaszkana z 1 września 1840 6400 złr.

Masa dóbr Suszyca wielka:

układ uzupełnienia legitymy spadkobierców Feliksa Dobrzańskiego ze Stanisławem Dobrzańskim z 10 maja 1852;

dekret dziedzictwa sądu szlacheckiego Stanisławów z 31 sierpnia 1852 l. 9165 po Feliksie Dobrzańskim.

Masa Maryi Spiczyńskiej:

zapis długu z 12 czerwca 1851 porucznika Kucharskiego na 12 złr. 40 kr.;

umowa kupna gruntu obszaru w Samborze z 14 lutego 1850 małżonków Kosteckich z Wojciechem i Maryą Spiczyńskimi.

Masa dóbr Słochinia:

ustępstwo z 12 grudnia 1847 500 dukatów Maryi Dobrzańskiej dla Aleksandry Śliwińskiej;

pokwitowanie 500 dukatów, zeznane przez Aleksandrę Śliwińską.

Masa dóbr Zbora:

weksel Józefy Nowosielskiej z 1 listopada 1851 na 1000 złr.

Masa spadkobierców Bazylego Dembickiego:

ugoda z 28 grudnia 1857 między Teresą a Ksawerym Dębickimi.

Masa Nikodema Smarzewskiego:

kwit poczty Sambor 4 września 1859 na 63 ct;

kwit kasy podatkowej Kulików na 3 zł. $63\frac{1}{2}$ ct.;

kwit proboszcza Nowakowskiego na 64 zł. 40 ct. jako udziału kosztów budowy plebanii w Kulikowie.

Masa Jana Lityńskiego:

zapis długu Jakóba Czajkowskiego z 3 maja 1858 na 300 zł.

Masa Edwarda Hoszowskiego:

asygnata Wełdzirz 2 marca 1859 na 158 sztuk drzewa.

Masa Pawła Dziubińskiego:

kwit Antoniny Dziubińskiej 29 kwietnia 1839 na 10 złr.

Masa Stefana Suchodolskiego:

umowa kupna dóbr Laszek zawiązanych z 20 stycznia 1861 między Bazylim Zaletaczem a Janem Czerwińskim.

Masa Antoniego Brzyskiego:

zapis długu Jana i Maryi Kranz września 1851 na 520 złr.;

ustępstwo z 24 marca 1839 na 3000 złr.

Masa dóbr Lubcza i Jajkowce:

trzy zapisy długu Wincentego Konarskiego dla Felicyi raczej Teofili Petryczyn

pierwszy z 20 czerwca 1844 na 5000 złr.,

drugi z 24 czerwca 1843 na 700 złr.,

trzeci z 23 czerwca 1845 na 1000 złr.

Masa Piotra Alkantary Głogowskiego

zapis długu Etli Perl z 5 września 1849 na 3450 złr.

Masa Franciszka Wierzejskiego:

dokument kaucyjny Mortka i Beili Brayerów 7 października 1830 na 619 dukatów;

zapis długu Wojciecha i Zuzanny Przybyłowskich z 26 marca 1849 na 6000 złr.;

zapis długu Jerzego Janochy 14 kwietnia 1849 na 5000 złr.;

kwit poczty Sambor 20 kwietnia 186[illegible] na 79 ct.

Masa Teofila Mochnackiego:

oświadczenie Maksymiliana Laskowskiego z 13 grudnia 1829;

dwa wyciągi hipoteczne realności l. 5[illegible] i 57 Sambor.

Masa Henryka Łapińskiego:

weksel Jana Urbańskiego z 28 lutego 1851 na 2000 dukatów;

dwa weksle Jana Urbańskiego z 5 lipca 1852 po 700 złr. w cwancygierach.

Masa nieletnich po Maryi Chmielewskiej:

zapis długu Tomasza i Maryi Chmielewskich 21 maja 1860 na 525 zł.

Masa Kamili Ławskiej:

zapis długu Apolonii Żukotyńskiej z 1 marca 1860 na 300 zł.;

weksel Apolonii Żukotyńskiej z 1 marca 1860 na 300 zł.;

zapis długu Apolonii Żukotyńskiej bez daty na 20 zł.

Masa Józefa Altbauera i Jakóba Lindenbauma:

weksel Arona Ollera bez daty i sumy;

weksel Abrahama Eigenmachta bez daty i sumy.

Nieznanych właścicieli wymienionych dokumentów wzywamy do odbioru takowych przy wykazaniu swych praw w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", gdyż po upływie terminu nieodebrane dokumenta w aktach registratury przechowamy.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 13 lipca 1895.

L. 15371 (5690 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Roberta Maya, że wskutek pozwu Karola Kohlmann przeciw niemu po 183 zł. 92 ct. wa. z dnia 10 sierpnia br. l. 15371 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został i że dla niego ustanowiono kuratorem dr. Aleksandrowicza adwokata w Samborze.

Jest więc rzeczą pozwanego Roberta Maya ustanowionemu kuratorowi dostarczyć środków dowodowych potrzebnych do odparcia skargi, lub też innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem donieść, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam poniesie.

Sambor, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 11902 (5720 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Markusa Meer czyli Józefa Mör i Seweryna Różkiewicza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Henrykowi Lewickiemu pto 969 zł. 33 ct. z pn. ustanowił dla nich kuratora w osobie przemyskiego adw. dr. Angermana i temuż doręczył uchwałę równoczesną rozpisującą licytacyę dóbr Bonów.

Rzeczą więc ich będzie względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 9095 (5716 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bąka, że Jakób Mandel wytoczył mu pozew do l. 10545 o 20 zł., w której sprawie termin na dzień 9 września 1895 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Szymona Bąka ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informacyj potrzebnych udzielić, przeciwnie złe skutki sam sobie przypisze.

Mielec, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 4357 (5698 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rzepkę, że przeciw niemu wniósł Bernard Rosenbaum pozew de praes. 13 marca 1895 do l. 1565 o zapłacenie kwoty 3 zł, że kuratorem dla niego ustanowiono Michała Kwasa [illegible] nego wójta z Kurowa i termin do rozprawy w tej sprawie na 9 września br. wyznaczono.

Slemień, 31 lipca 1895.

L. 17124 (5596 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Morda, że na prośbę Tomasza Pustelaka wydano przeciw nemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 175 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 27 lipca 1865.

L. 18585 (5559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia Annę z Tylawskich Dybinę niewiadomą z życia i miejsca pobytu, iż c. k. gł. Urząd podatkowy w Tarnowie im. Wysokiego Skarbu Państwa uzyskał przeciw niej w myśl rezolucyi z dnia 22 czerwca 1893 l. 13209 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 18 zł. 82 ct. z pn. na karcie C. wyk. hipot. l. 147 księgi gruntowej gminy Janowice.

Kuratorem dla niewiadomej ustanowiono adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adw. dra Wojciecha Busia w Tarnowie.

Wzywa się Annę Dybinę, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła albo innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnów, d 30 lipca 1895.

L. 11342 (5598 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia zakonnice św. Dominika w Kamieńcu, że Emilia Widawska na dniu 22 czerwca 1895 l. 11342 wniosła przeciw nim prośbę o wykreślenie ze stanu ciężarów majętności Niżborg nowy, Makowszczyzna objętej wyk. hip. l. 628 wpisu zabezpieczającego im sumy 6000 złp. i że gdy życie i miejsce pobytu tych zakonnic nie jest znane, ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu, któremu też doręczył uchwałę.

Zakonnice św. Dominika w Kamieńcu wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu roszczenia swe zgłosiły, bądź osobiście bądź przez pełnomocnika swego, lub kuratora któremu potrzebne informacye udzielić są winne, ile że w razie bezskutecznego terminu po myśli § 121 ust. hip. na żądanie Widawskiej powyższy wpis zostanie uznany jako umorzony i ze stanu biernego tego wykazu wykreślony.

Tarnopol, d. 13 lipca 1895.

L. 5474 (5696 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Jana Kurca ze Siedlisk z życia i miejsca pobytu niewiadomego,. że Markus Bira ze Siedlisk wniósł przeciw niemu pod dniem 15 lipca 1895 l. 5474 skargę o zapłatę 11 zł. ct. z pn. na którą termin do rozprawy obiazgowej na dzień 17 września 1895 wyznaczono, dla niego zaś kuratora w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie ustanowiono i wzywa tegoż Jana Kurca, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo też przed terminem powyższym kurarotowi dlań ustanowionemu informacyi do swej obrony udzielił, albo wreszcie kogo innego swym zastępcą prawnym ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 lipca 1895.

L. 10995 (5591 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 4 lipca 1895 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Leib Fass handel drzewem w Nienadowej“ i że Leib Fass powyższą firmę w ten sposób podpisywać będzie że pod wyciśniętymi lub napisanymi wyrazami handel drzewem Leiby Fassa w Nienadowej swój własnoręczny podpis „Leib Fass“ umieści.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 5343 (5593)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisano firmę „Brüder Hoffmann et Comp.“ z siedzibą w Drohobyczu. Spółka ta zawiązała się na mocy pisemnego kontraktu z daty Drohobycz 27 marca 1895 i dniem 27 marca 1895 czynność rozpoczęła

Jawnymi spólnikami są Hersch Hoffmann, Mojżesz Hoffmann i Elka z Hoffmanów Kupferberg wszyscy kupcy i współwłaściciele realności w Drohobyczu zamieszkali i wszystkim przysługuje prawo łącznego podpisywania firmy w ten sposób, że pod wyciśniętą za pomocą stampigli firmą „Brüder Hoffmann et Comp.“ podpisywać będzie Elka Kupferberg wspólnie z Herschem Hoffmannem lub Mojżeszem Hoffmannem, przyczem Hersch Hoffmann podpisywać będzie: „H. Hoffmann“, zaś Mojżesz Hoffmann „M. Hoffmann“ w końcu Elka Kupferberg podpisywać będzie li tylko „Kupferberg“ tak, że podpisy firmy opiewać będą: „H. Hoffmann Kupferberg“ lub „M. Hoffmann Kupferberg“.

Sambor, 6 lipca 1895.

L. 11702 (5592)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 17 lipca 1895 wpisano do rejestru handlowego dla stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Dubiecku, że na odbytem dnia 13 maja 1895 posiedzeniu Rady nadzorczej wybrani zostali w miejsce ustępujących z dniem 30 czerwca 1895 członków dyrekcyi ks. Jakóba Stasiowskiego, Benoniego Fleschara, Adama Niezabitowskiego i ks. Józefa Danysa na trzy lata począwszy od 1 lipca 1895 PP. ks. Julian Jelinek rzym. kat. proboszcz w Bachurcu, Jan Cetera aptekarz w Dubiecku, Franciszek Ficowski kierownik szkoły ludowej w Dubiecku, członkami dyrekcyi zaś PP. Eugeniusza Gache urzędnik Towarzystwa zaliczkowego, dr. Adam Niezabitowski lekarz i Karol Dworzaczek kontroler podatkowy wszyscy w Dubiecku zastępcami członków dyrekcyi.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 11268 (5594 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Emilię Friedlową i Leokadyę Wierzejską, że małżonkowie Beila i Jakób Heinitz pod dniem 25 maja br. l. 11628 wnieśli pozew o uznanie jako zgasłego obowiązku do zapłaty sumy 609 zł. w. a. ciężącej na realności wyk. hip. 715 gm. kat. Stanisławów objętej i że wskutek tego do wniesienia pisemnej obrony 90 dniowy termin im zastrzeżony a adw. dr. Lorsch kuratorem dla nich zamianowany został.

Rzecza zatem rzeczonych pozwanych ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielić lub też innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej poniosą skutki tego zaniedbania.

Stanisławów, 8 czerwca 1895

L. 4250 (5714 1—4)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wacinkiewicza, że Jan Schweizer wyniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 50 zł. aw, na który wyznaczono termin na dzień 10 września 1895 o godz. 8 r no i że dla ochrony jego praw Emila Szełginia substytuta c. k. notaryusza w Łące kuratorem ustanowiono.

Wzywa się za tem Antoniego Wacinkiewicza, by swemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Łąka, 13 lipca 1895.

L. 12965 (5590 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Feibiszowi Wiesner i tow. o 265 zł. w a. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Heleny Silberbusch adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adw. dr Rittigsteina i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgromowi nakaz zapłaty z 20 lipca 1895 l. 12410 dla Heleny Silberbusch przeznaczony.

Kołomyja, 30 lipca 1895.

L. 6906 (5561 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Czajkowskiego, że w sprawie Dmytra Turczyna o wpis prawa własności do pgrt. 27 gminy Kluwińce został dla niego ustanowiony kuratorem Roman Podedworny z Kluwiniec i temuż doręczono rezolucyę z dnia 30 lipca 1893 l. 7665 wpis ten dozwalającą.

Kopyczyńce, 29 czerwca 1895.

L. 5923 (5569 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Teofila Partykę z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na dniu 7 maja 1893 zmarł w Zbarażu Szymon Partyka bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Teofila Partyki postanowiono kuratora ad actum w osobie Piotra Partyki ze Stryjówki.

Wzywa się zatem Teofila Partykę, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku Szymona Partyki, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż, d. 4 lipca 1895

L. 8843 (5527 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Machle Rath, że na prośbę Mikołaja Aywasa i tow. zarządzono uchwałą z dnia 3 listopada 1894 l. 16854 wydanie Mikołajowi Aywasowi i tow. z przechowanej w tus. depozycie pod art. 274/93 w masie indemnizacyjnej dóbr Słobódka leśna gotówki w kwocie 119 zł. 17 ct., kwoty 95 zł. $33\frac{1}{2}$ ct., że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Hullesa ustanowiono i temuż kuratorowi przeznaczoną dla niej na wstępie wymienioną uchwałę doręczono.

Kołomyja, 28 czerwa 1895.

Doniesienia prywatne

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyplomowane nauczycielki różnej narodowości są do polecenia przez biuro stowarzyszenia nauczycielek. Ossolińskich 11. 1018

Inteligentny obrotny mężczyzna znajdzie korzystne zajęcie. — Wiadomość: Administracya „Gońca – Iskry“, Kraszewskiego 23. 1021

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

Życzenie publiczne. 870

Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej i przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i ślicznego **pasażu Hausmanna.** Wdzięczny sługa

Izydor Wohl.

Kandydat notaryalny

zdolny do substytucyi, potrzebny w notaryacie w Dukli, 1019

„Syriusz“ Artur Kościcki
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca
najwyborniejsze kawy pół kilo po zł. 1.60 do 2.00 zł. **Herbaty chińskie, rossyjskie, angielskie** pół kilo od 1.50 do 6.00 zł, **Okruchy** pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom

J. Voise,
101 właściciel hotelu i restauracyi.

Najtaniej!!

Pasy i gurty do maszyn,
Oliwy i tłuszcze do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Carbolineum i Antimerulion przeciw grzybowi i wilgoci,
Ter drzewny i pogazowy,
Papy do krycia dachów,
Farby i lakiery do każdego celu

polecają

L. Włodek & A. Krajewski
skład farb, materyałów itp.
Lwów, ul. Hetmańska l. 4. 964

Depesze:
Machan Lwów
Telefon 36. 954

Pompy i wodociągowe urządzenia własnego wyrobu
poleca

Ed. Machan

fabryka maszyn i odlewarnia, konces. zakład dla wodociągów i studzien.
Lwów, pl. Józefa Bema l. 3.

Paryż 1889 złoty medal.
500 koron w złocie jeżeli **MAŚĆ GROLICH** nie usunie wszystkich nieczystości skóry jako to: piegów, plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i nie utrzyma cery aż do późnego wieku białej i świeżej. Nie szminka. Cena 60 ct. Żądać należy wyraźnie **„odszczególnionej Maści Grolich“** ponieważ są **naśladownictwa** bez wartości. — **Savon Grolich** mydła do tego 40 ct. **Grolich creme** na łuski we włosach. **Grolicha ulepszone wolne od ołowiu Hayr Mikton** najlepszy środek do farbowania włosów zł. 1 i 2. **Główny skład J. Grolich, Berno.**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. We Lwowie: w apt. S. Ruckera, w apt. J. Beisera i u A. Hübnera. 628

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Spółka wydawnicza Polska
w Krakowie
poleca następujące nowości:

Tarnowski St. Studya polityczne. 2 tomy, w 8ce, str. 478 i 451. Cena zł. 1·80, w oprawie płóciennej 3 zł., w półskórek 4 zł.
(Treść: Sumienność dzienników i dziennikarzy. — Królowa opinia. — Obrachunek „Przęglądu polskiego“ po dziesięciu latach jego istnienia. — Wojna Rosyi z Turcyą i nasz do niej stosunek. — Po Kongresie Berlińskim. — Cześć złemu uczynkowi! — Z Sejmem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w rzeczach kościelnych. — Mowy).

Wężyk Franciszek, kasztelan, były prezes Tow. naukow. krak. **Powstanie Królestwa polskiego w roku 1830 31,** w 8ce, str. 283, z portretem autora. Cena zł. 2 50, w trwałej oprawie płóciennej 3 zł.

Finkel Ludwik dr. Bibliografia historyi polskiej. Część II., zeszyt 1. Cena zł. 1·80. 998

Handel założony w r. 1789.
Największy skład
HERBATY
chińsko-rossyjskiej
FR. SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca
herbaty czarne, aromatyczne silnie naciągające

1/2 klgr.	Congo Nr. I.	zł. 1.90
„	Souchong Nr. II.	„ 2.30
„	Souchong zbioru maj.	„ 3.—
„	Congo Kajzow najprzedn.	„ 4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 klgr.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 889

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.
Ostatni miesiąc 1023
Główna wygrana 30.000 zł. wartości.
Losy polecają: M. Jonasz, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową m sę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci,
tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3 50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną.
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Galic. akc. Towarzystwa handlowego
Centralny Bazar krajowy
ul. Karola Ludwika l. 5, I. p.
poleca gotowe
kompletne mundurki szkolne
dla uczniów c. k. szkół średnich, zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.
1010

G. SCHAPIRY SYN
1006



we Lwowie, Sykstuska l. 10

poleca po cenach najtańszych własny wyrób artystycznie wykonanych szyb **malowanych w ogniu wypalanych i ołowiem oprawionych używanych do okien kościelnych, salonowych, klatek schodowych i t. p.** (jak za granicą pod nazwą **Glasmalerei** wyrabiają) tudzież szyb matowych trawionych w deseniach, napisach i t. d. używanych przy drzwiach salonowych jakoteż sklepowo portalowych, klatkach schodowych i t. d. niemniej poleca **swój od roku 1847 znany zakład wyrobu szyldów i napisów** tak z wszelkiego metalu jakoteż malowanych na szkle, drzewie, blasze, płótnie, murze itp. niemniej **robót rytowniczych (grawerskich) i lakierniczych.**

Zakład wyszczególniony na wielu wystawach medalami.



Karol Bałłaban we Lwowie
poleca
1895! pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat 1895!
w najszlachetniejszych gatunkach, silnie aromatyczne. Ceny w porównaniu do gat. nader tanie.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

1/2 klgr.	Congo cesarskie	zł. 2.—
„	Familijnej	„ 3.—
„	Melange de Moscau	„ 4.—
„	Imperial	„ 5.—
„	Wysiewek z powyższych gatunków	„ 1.60

Kawa
woreczek 4 3/4 klgr. opłacam franko do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Ceylon najprzedniejsza	zł. 10.70
Ceylon gruboziarnista	„ 10.40
Ceylon średnia	„ 10,—
Guatemala bardzo dobra	„ 9.50
Portorico	„ 9.—
Mocca arabska	„ 10,70
Jawa złota grubo ziarnista	„ 10.70

Kawy bez wyjątku są czyste w smaku i silnie aromatyczne. 813
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie.

POMPY
wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

WAGI
najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.**
Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn. 470

Katalogi gratis i franko. **A. GARVENS, Wiedeń,** I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6. Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.